Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 274. | BYDGOSZCZ, środa dnia 27 listopada 1929 r. | Rok XXIII.

Clemenceau.

Motto: Ludy wolne nie znają wytchnienia (repos), wytchnienie jest ideą monarchistyczną.
G. Clemenceau.

Gdyby wykreślono z życia Jerzego Clemenceau lata 1917—20, kiedy był premjerem Francji i twórcą Traktatu Wersalskiego, trudno byłoby zgóry określić, czy głośna jego działalność przysporzyła Francji więcej szkody niż dobrego.

Przedwojenne encyklopedje polskie, Orgelbranda i t. zw. Wielka Encyklopedja (niekompletna) podają raczej ujemne cechy.

Francuz napisał dla Napoleona **„Historję anarchji w Polsce“.** Mimo to w dziejach Polski bodaj znalazłoby się warchoła, obrońcę wolności przed „samowolą“ władzy wykonawczej na miarę Jerzego Clemenceau.

Do 76 r. życia zwalczał wszelkiemi środkami swego ostrego pióra gabinety, których wywrócił około 20. Pierwszą jego ofiarą był prezydent Mac Mahon, który daremnie usiłował przeciwstawić się zgubnemu systemowi parlamentarnych rządów we Francji W 1882 r. obalił gabinet Gambetty, gdy ten pogromca Napoleona III. usiłował wzmocnić władzę wykonawczą.

W tymże roku z powodu wypadków egipskich obalił gabinet Freycineta, w 1885 r. gabinet Ferry'ego z powodu klęski w Tonkinie, w 1886 gabinet Brissona, któremu odmówił kredytów na ekspedycję wojskową do Tonkinu i na Madagaskar.

Wystąpienia te ściągnęły gniew praworządnej opinji francuskiej na radykałów i Clemenceau'a, jako ich przywódcę.

W r. 1892 Francja dowiaduje się, że Towarzystwo Budowy Kanału **Panamskiego,** które zbankrutowało 1888 r., i spowodowało utratę półtora miljarda franków w złocie, przeważnie oszczędności drobnych ciułaczy francuskich, w ubiegłych latach przekupywało partję radykalną. Na liście wymienionych łapowników figurowało 510 deputowanych, wśród nich Jerzy Clemenceau i 6 b. ministrów. B. minister robót publicznych Baihaul, który przyznał się do pobrania łapówki w sumie 750.000 został skazany na 5 lat więzienia. Baron Reinauch popełnił samobójstwo, a deputowani Herz i Arton umknęli za granicę. Śledztwo przeciw 500 obwinionym, wśród nich Clemenceau, trwało półtora roku, poczem umorzył je prezydent Carnot, około którego wyboru zasłużony był Clemenceau. 1897 wznowiono proces ponownie, gdy Anglja wydała Artona, a ten wyjawił kilku współwinnych. Drugi proces uniewinnił oskarżonych. Udowodnili, że pieniądze poszły na cele partyjne, a nie na osobiste. Zapewne tak samo Clemenceau wziął pieniądze na cele partji radykalnej.

Aczkolwiek nie poszedł pod sąd, opinja publiczna nie wybaczyła mu i przepadł w swym okręgu wyborczym Var 1893 r.

Na kilka lat musiał wycofać się z polityki. Odezwał się znów z powodu procesu **kapitana Dreyfussa Alfreda,** skazanego w grudniu 1894 r. na dożywotnie zesłanie za rzekomą zdradę francuskich tajemnic wojskowych. Sprawa ta podzieliła Francję na dwa obozy, które zwalczały się wzajemnie w najostrzejszy sposób. Clemenceau stanął po stronie Dreyfussa, pochodzącego z rodziny rabinów i niewychrzczonego. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że jeszcze z okazji procesu Panamskiego zarzucano Clemenceau, że nietylko jest łapownikiem, ale płatnym agentem Anglji. Jedną z zasług Clemenceau'a jest propaganda zbliżenia francusko-angielskiego. Kto pamięta, jak Nowaczyński pisał o min. Skrzyńskim w 1924 r., kiedy rozpoczął politykę zbliżenia Polski z Anglją, ten może sobie w przybliżeniu wyobrazić ataki na Clemenceau. Za obronę Dreyfussa i z tem związaną niesłychanie zjadliwą walkę z obozem narodowym i chrześcijańskim, opinja radykalna zapomniała o Panamie i okręg Var wybiera go do **senatu,** gdzie Clemenceau zwalczał rząd Waldeck-Rousseau za to, że nie stosował bezwzględnie ustawy w sprawie **rozdziału Kościoła od państwa.** Wedle Clemenceau żadne zgromadzenie duchowne nie miało pozostać we Francji. Osławiony Combes, autor ustaw, prześladujących Kościół katolicki we Francji, w oczach Clemenceau był jeszcze za łagodny.

W maju 1906 r. Clemenceau jako 65-letni starzec zostaje pierwszy raz ministrem i to spraw wewnętrznych, w październiku staje na czele rządu i ustąpił 1909 r., aby ponownie ująć ster w latach 1917—20. Kandydował w 1920 r. na urząd prezydenta Francji i przepadł.

Jeden z najwybitniejszych publicystów współczesnych Dillon w swej książce o Konferencji Paryskiej wspominając o rozwoju charakteru Clemenceau'a pisze:

...buntowniczy wydawca L'homme enchainé (człowiek w okowach) którego zjadliwe krytyki na temat rządu były postrachem ministrów i cenzorów, — gdy został szefem rządu — surowością przeszedł rząd Napoleona III.

Niezwykłą żywość umysłu, pewność siebie i dar bystrych a dowcipnych odpowiedzi zniewalały Clemenceau'a do **nietaktownych wycieczek i sarkazmu,** przez co głęboko zranił dumę niejednego z delegatów na konferencję pokojową — stwierdza Dillon. — Ekspertów francuskich, którzy pewnego dnia z ministrem spraw zagranicznych Pichonem zjawili się na konferencji, wyrzucił za drzwi, wołając głosem rozkazującym: **Wynosić się,** jesteście zbyteczni!...

Gdy w czasach przedwojennych jeden z ministrów zapytał Clemenceau, dlaczego nie daje wytchnienia żadnemu rządowi, odparł:

Ludy wolne nie znają wytchnienia, wytchnienie jest ideą monarchistyczną.

I ten człowiek dał Francji zwycięstwo, oraz przyczynił się do niepodległości Polski. Aż dziw, że niema o nim polskiej monografji. **A. P. B.**

Demonstracje bolszewików
przed konsulatami polskiemi w Charkowie i Kijowie.

Moskwa, 25. 11. (Pat.) Prasa sowiecka na Ukrainie od kilku dni prowadzi gwałtowną antypolską kampanję, przedstawiając w fałszywem świetle wydarzenia, jakie miały miejsce dnia 21. bm. przed konsulatem sowieckim we Lwowie oraz podsuwając Polsce współudział z wykrytą przez G. P. U. ukraińską organizacją wolnościową.

Manifestacje przed konsulatem sowieckim we Lwowie zdaniem prasy sowiecko-ukraińskiej są **dziełem Piłsudczyków.** Prasa ta twierdzi, że policja polska nie chciała tym manifestacjom zapobiec i w następstwie całą winę za wystąpienia studentów ukraińskich zwala na władze polskie. W niektórych dziennikach podniesiono nawet, że to **nie ukraińscy, a polscy studenci manifestowali.**

O ile prasa sowiecka obszernie rozpisuje się o manifestacjach lwowskich, o tyle wykazuje zupełne milczenie w sprawie sobotnich **demonstracyj przed konsulatami polskiemi w Charkowie i Kijowie.**

Warto dla ilustracji przytoczyć przebieg tych antypolskich wystąpień, odbywających się **pod okiem oddziałów milicji i G. P. U.**

W sobotę przed południem oddziały konnej i pieszej milicji oraz oddziały G. P. U. otoczyły gmach polskiego konsulatu generalnego w Charkowie. Oddziały te ustawiły si jednak w ten sposób, aby dać manifestantom możność przedefilowania przed konsulatem. Manifestanci podeszli do gmachu konsulatu, wznosząc **wrogie antypolskie okrzyki.** Po wygłoszeniu kilku przeciwpolskich przemówień wśród wrogich okrzyków i gwizdów **spalono kukłę,** mającą przedstawiać **faszystę polskiego,** druga spalona lalka przedstawiała faszystę ukraińskiego — Undowca. Nad szeregami manifestantów niesiono transparenty o treści antypolskiej. Po wyładowaniu energji przed konsulatem cały pochód ruszył do siedziby ukraińskiego G. P. U., gdzie powitalne przemówienie do demonstrantów wygłosił prezes G. P. U. Balicki.

Cały przebieg demonstracji oraz powitalne przemówienie szefa bezpieczeństwa publiczngo doskonale świadczą, na czyj rozkaz i pod czyjemi dyrektywami działali demonstranci.

Manifestacje w Kijowie miały przebieg podobny, skończyły się jednak gorzej, bo **wybiciem kilku szyb w konsulacie polskim.**

Warto przypomnieć, że demonstracje te nastąpiły już po zlikwidowaniu formalnych zajść lwowskich przez znane oświadczenie p. ministra Zaleskiego wobec posła sowieckiego w Warszawie Bogomołowa.

Moskwa, 26. 11. (Pat.) Poseł polski w Moskwie **Stanisław Patek przyjęty** był w dniu wczorajszym przez pełniącego obowiązki komisarza ludowego spraw zagr. Litwinowa, któremu złożył **protest** w sprawie antypolskich manifestacyj, jakie ostatnio miały miejsce przed konsulatami polskimi w Charkowie i Kijowie.

Zbrodniczy zamach
przed katedrą św. Piotra w Rzymie.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Rzym, 26. 11. W dniu wczorajszym poruszone zostało Miasto Watykańskie oraz cały Rzym niesłychanem zajściem, jakie miało miejsce **przed katedrą św. Piotra.** Gdy kanonicy katedralni opuszczali po modlitwie wieczornej kaplicę chóru, zbliżyła się do kanonika katedralnego **ks. biskupa Smitha, byłego wikarjusza apostolskiego na Szwecję,** wysoka blondynka w wieku około lat 30 **przyłożyła księdzu biskupowi rewolwer do piersi** i trzy razy pociągnęła za cyngiel. Z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych rewolwer zaciął się, a drugi kanonik katedralny **książę biskup Jerzy bawarski uderzeniem pięści wytrącił rewolwer z rąk kobiety.** Policja watykańska natychmiast kobietę aresztowała, przyczem okazało się, że jest to **Szwedka** panna Ramstad, która nie podaje żadnego motywu swego szalonego czynu, chociaż wydaje się, że zabiegała ona o wsparcie u księdza biskupa Smitha, a ten odmówił jej zasiłku.

Panna Ramstad robi wrażenie kobiety zupełnie egzaltowanej i **nienormalnej umysłowo.** Wobec tego wyda ją prawdopodobnie policja watykańska władzom rzymskim, które wydalą ją z Włoch. **L.**

Górny Śląsk funduje Polsce flotę handlową.

Warszawa, 26 11. (Tel. wł.) Ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło zakupić przez województwo śląskie **cztery nowoczesne statki** o pojemności około 1750 ton. Szybkość tych statków wynosić będzie około 12 węzłów na godzinę. Przeznaczone one będą do regularnej komunikacji między Gdynią, a portami wschodniego Bałtyku oraz portami zachodniej Europy, przedewszystkiem z Hamburgiem.

Znowu mandolinistki!

Warszawa, 26 11. (Tel. wł.) Pierwszy dzień rozprawy przeciwko zwierzchnikowi marjawitów, Kowalskiemu w warszawskim sądzie apelacyjnym zajął referat sędziego Daczka, który studjował akta pierwszej instancji i obecnie przedstawił sądowi cały przebieg spraw ze skargą apelacyjną włącznie. Proces toczy się przy zamkniętych drzwiach. Oskarżony nie stawił się na rozprawę, gdyż korzystał z przysługującego mu prawa. Dziś będą badane poszkodowane mandolinistki. Proces potrwa prawdopodobnie do poniedziałku.

Ch. D. i N. P. R. zaczepili ważność wyborów w Ostrowie

Przedstawiciele listy nr. 3 Ch. D. i N. P .R. zaskarżyli w trybunale administracyjnym w Poznaniu ważność wyborów do rady miejskiej miasta Ostrowa.

Spisek w Altonie.

Policja niemiecka wpadła na trop zamachu, przygotowanego przez terorystów w północnych Niemczech na więzienie w Altona, w którem znajduje się ich przywódca Herbert Volk wraz z innymi współaresztowanymi. Sprawcy zamierzali wywieźć, względnie unieszkodliwić Volka w obawie przed zdradzeniem ich tajemnicy. Na skutek zawczasu podjętych zarządzeń policyjnych, spiskowcy nie zdołali wykonać swego zamachu

Hala targowa w Essen zniszczona.

W Essen wydarzyła się wskutek uszkodzenia przewodu do gazu świetlnego straszna katastrofa, która zniszczyła w zupełności halę targową. Wybuch był tak silny, że ciężkie kamienie i różne towary wyrzucone zostały w powietrze w promieniu 100 metrów, szerząc spustoszenie. Według dotychczasowych wiadomości 26 osób odniosło rany, 3 osoby zaginęły. Straż pożarna poszukuje wśród gruzów dalszych ofiar.

Zbrodniarze.

Do czego zmierza PPS?

Centralny organ Polskiej Partji Socjalistycznej, „Robotnik“ warszawski, umieścił przed niedawnym czasem wiersz „poety“ Tuwima pod tytułem „Do prostego człowieka“, w którym nawołuje się do porzucenia karabinu w razie wojny. Zwarjowany wierszokleta żydowski Tuwim, przyciśnięty do muru i w obawie o wytoczenie mu procesu za **nawoływanie do zdrady stanu**, oświadczył, że pisząc wierszydło, nie miał zamiarów antypaństwowych, lecz wyraził się nieopatrznie i nieudolnie. „Robotnik“ szydził wówczas z tych, którzy ohydne wierszydło Tuwima napiętnowali.

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika“ zamieszczono wstępny artykuł posła Niedziałkowskiego pt. „Bez niedomówień“, w którym jest mowa o walce prowadzonej przez PPS, a która — jak czytamy — „z każdym dniem nabiera cech rozstrzygnięcia pomiędzy Polską Pracującą, a **zwyrodniałemi formami Polski Posiadającej.**“

Obłuda socjalistów wychodzi tu w całej pełni na jaw. Z jednej strony bronią oni niby parlamentaryzmu i demokracji, a z drugiej strony obecny ustrój republikański nazywają „zwyrodniałemi formami Polski Posiadającej“, przyczem sprzeciwiają się projektowanym zmianom Konstytucji, dążącym do naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Innemi słowy PPS dąży do zaprowadzenia w Polsce **ustroju czysto socjalistycznego**, a co za tem idzie — jak tego zresztą uczą dzieje Kiereńszczyzny — **do ustroju komunistycznego.**

Nie dość na tem. W numerze niedzielnym (344) „Robotnika“ znajdujemy wiersz pt. „Pieśń powstańców“, w którym m. i. czytamy co następuje:

„Lud polski nie uzna nieświeżskich [traktatów,
Nie wejdzie w układy z panami,
Bić będzie swych zdrajców i wieszać ma- [gnatów
I mścić się potrafi stryczkami.
O cześć Wam, panowie magnaci,
Za naszą niedolę, kajdany, [braci,
O cześć Wam, książęta, hrabiowie, psu-
Za kraj znów krwią bratnią zalany!...“

Oto wyszły szydła z worka. Socjaliści zapowiadają rewolucję i krwawą zemstę tym, którzy nie idą na ich pasku.

Mimo to Daszyńscy, Diamandy, Liebermany i Niedziałkowscy mówią i piszą ciągle, powołując się na Konstytucje o obronie praworządności.

Czyż Konstytucja przewiduje „wieszanie magnatów“? Czyż to nie jest **jawne dążenie do bolszewizmu?**

Jakżeż wobec tego wyglądają ci, którzy w imię haseł katolickich i narodowych, w imię praworządności i ładu publicznego idą **ręka w rękę z socjalistami?**

Powyższe wystąpienie „Robotnika“ socjalistycznego są niczem innem, jak **zbrodnią względem państwa!**

Dziwna rzecz, że tego rodzaju wierszydła **nie zostały skonfiskowane.** U nas konfiskuje się nawet uchwały głównego zarządu Chrześcijańskiej Demokracji, gdy tymczasem **cenzor warszawski przepuścił czy przeoczył zbrodnicze wystąpienia antypaństwowe „Robotnika“.**

Szekspir miał rację pisząc, że na świecie dzieją się rzeczy, o jakich się nie śniło nawet filozofom. **F.**

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) Marszałek sejmu Daszyński wyjechał na kilkudniowy pobyt do Bystrej. Po jego powrocie naznaczone będzie pierwsze posiedzenie sejmu, które zostanie ustalone prawdopodobnie na czwartek 5 grudnia.

Warszawa, 25 11. (Pat.) Odbyło się **posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów** pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów p. dr. Kazimierza Świtalskiego. Poza szeregiem spraw bieżących komitet ekonomiczny ministrów uchwalił m. i. **szereg ulg celnych** na maszyny i aparaty, sprowadzane z państw, nie posiadających z nami traktatów handlowych i na ustrój dla międzyministerjalnych **komisji popierania eksportu** oraz w związku z trudną sytuacją kopalń Zagłębia Krakowskiego postanowiono przyjść z pomocą tym kopalniom w formie pewnych ulg podatkowych.

Jak się odbył pogrzeb bohatera Francji.

Roche sur Yon, 25. 11. (Pat) Pogrzeb Clemenceau odbył się dziś o godz. 12.30 w miejscowości le Herbierf w Wandeji. W pogrzebie, odznaczającym się wielką prostotą brali udział tylko członkowie rodziny i kilku bliższych przyjaciół zmarłego.

Przewożenie zwłok Jerzego Clemenceau do miejsca wiecznego spoczynku trwało 11 godzin. Porządek przez całą drogę utrzymywała policja, skierowując wszystkie napotkane wozy na boczne drogi. Pomimo deszczu gromadziły się po drodze kupy wieśniaków, oddając hołd zwłokom. Trumnę nieśli na barkach m. in. służący i szofer zmarłego męża stanu. Zwłoki pochowane zostały u stóp pagórka (nie na cmentarzu — Uw. red.)

Kondolencje.

Warszawa, 25. 11. (Pat.) Z powodu śmierci znakomitego francuskiego męża stanu Jerzego Clemenceau, p. prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce J. E. Doumergue — prezydenta republiki francuskiej depeszę następującej treści:

Łącząc się wraz z całym narodem polskim w bolesnej żałobie Francji, która straciła w Jerzym Clemenceau jednego z najznakomitszych swych synów, pragnę wyrazić J. E. **moje najserdeczniejsze współczucie i zapewnienie, że w sercach Polaków pamięć Clemenceau pozostaje nieodłącznie związana ze zwycięstwem prawa i sprawiedliwości.**

(—) Ignacy Mościcki.

Londyn, 25. 11. (Pat.) Rząd brytyjski przesłał pod adresem rządu francuskiego depeszę kondolencyjną, w której m. in. oświadcza:

Jego wypróbowana przyjaźń i lojalność w dobie ciężkich doświadczeń pozostawiły mu **trwałą wdzięczność całego narodu angielskiego,** który dzieli żałobę z narodem francuskim i łączy się z nim w hołdzie pamięci zmarłego.

Premjer **Mac Donald** przesłał na ręce premjera Tardieu depeszę kondolencyjną, w której oświadcza: Wieloletnia wybitna karjera Jerzego Clemneceau, jego olbrzymia odwaga i niespożyta energja, które nie opuszczały go mimo tak sędziwego wieku, uzyskały mu najgorętsze uznanie całego narodu brytyjskiego, który dzieli się żałobą, jaka okryła Francję. **Clemenceau, jako postać historyczna** będzie wybitnym przedstawicielem swego narodu oraz postacią, której wybitność wielostronna zwracać będzie zawsze na siebie uwagę licznych interesujących się genjuszów ludzkich.

Żywotne zagadnienia polityczne Niemiec.

Umowa polsko-niemiecka i sprawa zagłębia Saary.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 11. W dzisiejszy wtorek odbędzie się bardzo ważne posiedzenie komisji do spraw zagranicznych Reichstagu, na którem minister Curtius zreferuje sytuację zagraniczną Niemiec oraz zatrzyma się specjalnie nad **omówieniem stosunków polsko-niemieckich.** Na tę dyskusję **przybył z Warszawy poseł Rauscher,** gdyż spodziewane są ostre ataki opozycji przeciw umowie wyrównawczej polsko-niemieckiej oraz rokowaniom o traktat handlowy.

Drugim tematem z polityki zagranicznej Niemiec, który przysparza sferom rządzącym dużo kłopotu, jest **kwestja zagłębia Sary,** co do której Niemcy układają się z Francją.

W dniu wczorajszym odbyła się już **konferencja przywódców stronnictw politycznych,** na której omówiono plan pracy Reichstagu na najbliższe miesiące. Ponieważ na dzień 22 grudnia wyznaczony jest **plebiscyt w związku z przyjęciem wstępnego plebiscytu Hugenberga przeciwko planowi Younga,** należy liczyć się z wielkiemi starciami w miesiącu grudniu, gdyż każde stronnictwo będzie propagowało swój pogląd na plan Younga. **B.**

Irlandja wyodrębnia się.

Nie uznaje angielskiej izby panów.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 26. 11. W angielskich kołach politycznych wywołało sensację stanowisko rządu wolnego państwa irlandzkiego, który odmówił uznania na przyszłość angielskiej izby panów jako trybunału apelacyjnego dla Irlandji. Odmowa ta jest niezwykle ważna, ponieważ po konferencji imperjum brytyjskiego z roku 1926 pozostała rola sądowa izby panów jako jedyny łącznik zewnętrzny dla poszczególnych dominjów brytyjskich. Obecnie po oświadczeniu irlandzkiem rozważana jest możliwość stworzenia odrębnego trybunału brytyjskiego, do którego weszliby jako członkowie przedstawiciele poszczególnych dominjów.

Jak widać, rozwija się polityka wewnętrzna Wielkiej Brytanji w kierunku równouprawnienia poszczególnych części składowych imperjum. Innemi słowy przekształca się Wielka Brytanja z firmy handlowej, należącej do jednej osoby, na towarzystwo akcyjne. **Tl.**

Wynik wyborów w powiatach bielskim i cieszyńskim.

Katowice, 26. 11. (Pat.) Ostateczne wyniki wyborów komunalnych w pow. bielskim i cieszyńskim przedstawiają się w sposób następujący:

W pow. cieszyńskim na 52 gminy rozpisano wybory w 48 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 30 gminach. W 18 gminach wystawiono jedną listę. Obóz prorządowy, występujący pod egidą Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, do którego przystąpiły Związek Katolików Śląskich i P. S. L. Piast, uzyskał na ogólną liczbę 597 mandatów — 470 mandatów, reszta t. j. 127 mandatów przypadła socjalistom polskim. Dwie listy żydowskie w Ustroniu nie uzyskały żadnego mandatu. Głosowało przeciętnie około 90% uprawnionych do głosowania.

W pow. bielskim na 35 gmin rozpisano wybory w 34 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 27 gminach. W 7-u gminach wystawiono 1 listę. Na ogólną liczbę 450 mandatów obóz prorządowy uzyskał 300 mandatów. Z reszty, t.j. 150 mandatów przypadło na polskich socjalistów 60 mandatów, na niemieckich socjalistów 52 mandaty, a na inne listy niemieckie 37. W Dziedzicach żydzi uzyskali 2 mandaty. Przebieg wyborów był wszędzie spokojny.

Katastrofa autobusu na szosie Opatówek — Kalisz

Na szosie Opatówek — Kalisz wydarzyła się poważna katastrofa autobusowa, ofiarą której padło 3 pasażerów i kierowca. Autobus „Mazur“ prowadzony przez kierowcę Grzegorza Korytę, zdążał z Warty do Kalisza. Nagle kierownica odmówiła posłuszeństwa, i autobus w całym pędzie wpadł na drzewo. Ciężkie rany odniosło 3 pasażerów, 1 kierowca autobusu. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, autobus poważnie uszkodzony.

Proszek i Mydło Regera najlepsze!

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26 11. (Tel. wł.) Minister skarbu Matuszewski wystosował do b. ministra Miedzińskiego list, w którym w związku z uwagami Najwyższej Izby Kontroli daje wyraz swemu przekonaniu, że zarzuty godzące w honor p. Miedzińskiego są nieprawdziwe i niesłuszne.

Łódź, 26 11 (Pat.) Wczoraj wieczorem wygłosił w sali Filharmonji w Łodzi w obecności około **3 000 osób odczyt** minister spraw wewnętrznych **generał Składkowski.** Przemówienie było kilkakrotnie przerywane burzliwymi oklaskami. Odczyt zakończony został wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć marszałka Piłsudskiego. (Streszczenie odczytu podajemy na stronie 3 — Uw. rad. „Dziennika Bydgo“)

Wilno, 26 11 (Tel. wł.) Marsz. Piłsudski, który bawi obecnie we Wilnie, nie przyjmuje nikogo ze sfer gospodarczych i politycznych. Cały czas poświęca grze wojennej.

Zmiany personalne w ministerstwie skarbu.

Kierownictwo departamentu ogólnego w min. skarbu po wiceministrze p. Starzyńskim objął naczelnik wydziału II tego departamentu, p. Jan Około-Kułak.

Jednocześnie wydział polityki finansowo-gospodarczej, wchodzący dotychczas w skład dep. ogólnego, został z tego departamentu wydzielony i podporządkowany bezpośrednio wiceministrowi Starzyńskiemu. Wydział ten pozostaje w dalszym ciągu pod kierownictwem p. Fabierkiewicza.

Bucharin i Rykow „nawrócili się“.

Moskwa, 25 11. (Pat.) Bucharin, Rykow i Tomskij złożyli w centralnym komitecie partji komunistycznej deklarację, w której przyznają się, że opinje, których bronili w ostatnich miesiącach, były błędne. Oświadczają oni, że odtąd będą wspólnie z partją zwalczać wszelkie odchylenia od ogólnej linji wytycznej partji, a przedewszystkiem odchylenia w kierunku prawicowym. Także Ugarow, który popierał Bucharina, Rykowa i Tomskiego oświadczył obecnie, że przyznaje się do popełniania błędów.

Straszna śmierć studentki.

W czasie ćwiczeń chemicznych w laboratorjum na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednej ze studentek, mianowicie słuchaczka 4 roku chemji Emilja Bolcówna z roztargnienia wylała na siebie w pobliżu płomieni gazowych pewną ilość benzolu, który zapalił się na niej. Mimo natychmiastowej pomocy studentka po przewiezieniu do szpitala zmarła. Również silnych poparzeń doznał jeden ze studentów, pracujący obok miejsca katastrofy.

Niebezpieczny Bałkan.

(Pat.) Orient-Express przybył do Stambułu z pięciogodzinnem opóźnieniem. **Pasażerowie** pociągu oświadczyli, iż na terytorjum bułgarskiem **pociąg został zaatakowany przez bandytów, uzbrojonych w karabiny i bomby.** Pociąg uszedł cało tylko dzięki niezwykłej szybkości biegu, jaką nadał mu maszynista. Opóźnienie nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia śledztwa.

Katastrofa samochodowa.

Z Panigrodza donoszą, że na szosie Kcynia—Wągrowiec w pobliżu Grocholina, pędzące auto uderzyło tylną częścią wozu o drzewo, ulegając rozbiciu. Z pośród jadących jedynie szofer został ranny. Katastrofa nastąpiła skutkiem śliskiej po deszczu trasy.

Praca twórcza samorządów Polski współczesnej

Mimo zubożenia powojennego dokonaliśmy wielkiego dzieła!

(Z przemówienia ministra Składkowskiego)

Z cyklu przemówień odpowiedzialnych ministrów rządu obecnego, na wyróżnienie zasługuje mowa wygłoszona wczoraj, dnia 25 listopada, w Łodzi — przez p. ministra spraw wewnętrznych **gen. Składkowskiego.** (Podajemy tutaj streszczenie jego mowy)

Zasadniczem hasłem pewnego odłamu opinji jest twierdzenie, że rządy obecne nie zrobiły nic dobrego dla Polski, przeciwnie ciągną ją w otchłań klęski i ruiny... Wobec tego zasadniczego hasła, naturalnie, wszystkie rzeczy dokonane muszą być złe, niecelowe i to nietylko w łonie samego rządu, ale i we wszystkich instytucjach, mających jakikolwiek związek z rządem.

Zdaniem opinji, niechętnej dla rządu, **samorządy nie mogą dokonać niczego,** ponieważ właściwie samorząd w Polsce, jako taki, **nie istnieje,** gdyż organa samorządowe ze względów politycznych zastąpione zostały **komisarzami rządowymi,** którzy gnębią samorząd i postępują z nim samowolnie...

Na podstawie cyfr przedstawię istotny stan rzeczy **dokonanej pracy twórczej** samorządów Polski, dzieląc okres niepodległości na dwie nierówne części, z których pierwsza wynosi 8 lat, druga 3 lata, a to ze względu, że właśnie ostatnie **trzylecie 1926/29 jest specjalnie atakowane,** jako wyjątkowo szkodliwe dla rozwoju inwestycyj samorządowych....

Otóż stan inwestycyj samorządowych w tych trzech okresach czasu przedstawia się, jak następuje:

Rodzaj inwestycji	r. 1919	1926	1929
Elektrownie	99	139	214
Rzeźnie	372	409	429
Hale targ. i targow.	305	476	493
Wodociągi i kanaliz.	183	201	230
Cegielnie i betoniarnie	62	138	310
Izby szkolne	25.033	28.611	31.388
Klm. linji tramwaj.	329	379	430
Ilość miast uregulow.	74	129	165
Kilometry dróg	30.371	31.713	33.802
Łóżka szpitalne	25.662	30.966	34.659
Przychodnie dla ludn.	—	133	579

Z powyższej tablicy wynika, że inwestycje samorządowe szczególnie rozwinęły się **w okresie od 1926—1929 roku,** właśnie w tym okresie najbardziej atakowanym przez przeciwników obecnego rządu. Cyfry te mówią same za siebie!

Wartość inwestycji komunalnych wykończonych w okresie 1926—1929 wynosi **510.239.000,** zaś rozpoczętych, a niewykończonych — 236.471.000.

Niewykończone inwestycje samorządowe wymagają znacznych jeszcze wkładów pieniężnych, celem doprowadzenia ich do używalności. Dlatego w ciągu paru lat regulować musimy wydatki inwestycyjne w ten sposób, by najprzód wykończyć inwestycje już zaczęte, a później dopiero myśleć o rozpoczęciu nowych. Niema więc mowy o katastrofalnem waleniu się budynków rozpoczętych, których nikt nigdy nie wykończy, o tworzeniu „nowoczesnych ruin". Wszystko co jest rozpoczęte — **będzie wykończone.**

Ponieważ miasta Wielkopolski, Śląska i Małopolski są najbardziej rozbudowane, główny wysiłek zwrócony został na rozbudowę inwestycyj samorządowych **w części Polski najbardziej zaniedbanej** pod tym względem — **w b. zaborze rosyjskim.**

Praca samorządu jest ciężka i **nie pozbawiona błędów.** Trudniej jest jednak i pożyteczniej i chwalebniej pracować dla Państwa, nawet popełniając od czasu do czasu błędy, niż **krytykować pracę,** dokonaną nawet bez popełnienia najmniejszego błędu w krytyce.

Praca twórcza jest trudną nietylko w naszych czasach, ale nietylko w naszych czasach jest realnym wykładnikiem wartości nieprzemijającej. Gdy, zesłany na wyspę św. Heleny, **Napoleon** dowiaduje się, że Anglicy, celem zohydzenia go, rozpowszechniają wiadomości, że ukrywa on znaczne skarby, pisze, jako obronę, dosłownie co następuje:

„Chcecie poznać **skarby Napoleona?** Tak, są one wielkie, ale są zupełnie jawne. Porty Antwerpji i Vlissingen, które mieszczą największe floty i nigdy nie zamarzają, urządzenia hydrauliczne, Dunkierki, Havre'u i Nicei, olbrzymie doki w Cherbourg, port w Wenecji, szosy z Antwerpji do Amsterdamu, z Moguncji do Metz'u, z Bordeaux do Bayonne, przełęcze przez Symplon, Mont Cenis, Cornich i Mont Genevre, które otwierają Alpy w czterech kierunkach i przewyższają wszystkie budowy Rzymian. Potem gościńce od Pirenejów do Alp, z Parmy do Spezii, z Savonne do Piemontu, mosty paryskie, mosty w Savre, Tour, Lyon... kanał Reńsko-Rodański, osuszenie bagien Pontyjskich... Odbudowa zburzonych kościołów, stworzenie nowego przemysłu, nowy Louvre, śpichrze, wodociągi do Paryża, wybrzeża... Odbudowa tkactwa w Lyonie, przeszło 400 cukrowni, upiększenie zamków koronnych za 50 miljonów umeblowanie ich z własnych środków prywatnych Napoleona za 60 miljonów, wykupienie jedynego pozostałego diamentu koronnego, owego Regenta, który zastawiony był u żydów berlińskich za 3 miljony, Muzeum Napoleona, które wszystkie dzieła uzyskało drogą kupna lub układów pokojowych, wiele miljonów dla popierania rolnictwa, hodowli koni: oto są skarby Napoleona, które przedstawiają wartość miljardów i przetrwają wieki! To są pomniki, które okryją hańbą wszystkie oszczerstwa — i historja podkreśli, że wszystko to stworzone było podczas krawych wojen i bez żadnej pożyczki".

Minister Składkowski przytoczył tę

Przed ostateczną rozgrywką z Sejmem.

Sławek Łamignat: Alea jacta! Rzucone kości!

Sintair i Steeman. 8

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Dlatego, że nie mogłam dłużej czekać. Dlatego, że dziś widzę cię takim, jakim chcę, żebyś był, jakim chcę, żebyś był zawsze przy mnie blisko, jeszcze bliżej, zawsze, na wieki. Dlatego, że musiałem, słyszysz, musiałam ci to powiedzieć, zanim...

— Zanim?

— Och, Maks...

— Na litość boską, Elzo, wytłumacz mi, co się dzieje!

— Chcą mnie wydać zamąż!

— Przecież pragniemy tego oboje.

— Ale nie za ciebie.

— Ach!

— Przedstawią mi go za chwilę, a dziś wieczorem muszę matce dać odpowiedź, czy się zgadzam...

— Nie zgodzisz się chyba, Elzo!

— Nigdy! — zawołała młoda dziewczyna, rzucając na niego spojrzenie pełne bezgranicznej ufności.

Usta ich złączyły się.

Zaróżawiona wyrwała się z objęć.

— Prędko, prędko, chodźmy tańczyć! Szukają nas pewno!

— — — — — — —

Pani Darnaz szukała ich naprawdę, a raczej szukała Elzy.

Ujrzała ją, gdy tańczyła black-botom'a z Maksem Landry.

Gdy tylko orkiestra umilkła, pani Darnaz podbiegła do córki.

— Nareszcie jesteś — zawołała. — Gdzieś ty była? Od godziny cię szukam!

— Tańczyliśmy — odparła Elza śmiało.

Pani Darnaz zaciągnęła córkę i przedstawiła ją chudemu czterdziestoletniemu panu.

— Moja córka, Elza... Pan Meriadec, o którym ci mówiłam.

Klaudjusz Meriadec złożył głęboki ukłon.

Orkiestra zagrała tango.

— Czy mogę panią prosić? — spytał Meriadec.

— Tak... ale obiecałam panu Landry... — jąkała się dziewczyna.

— Och, przepraszam panią.

—Co znowu, Elzo — wtrąciła pani Darnaz — tańczyłaś już cały wieczór z Maksem!

— Zaczekam, łaskawa pani — odparł chłodno Meriadec — należę do ludzi, którzy potrafią czekać.

— Nic podobnego. Pan Landry nie ma żadnych praw do mojej córki.

— Ale, mamo...

— Proszę cię, Elzo, nie bądź dziecinna.

Młoda dziewczyna zaczerwieniła się.

— Ponieważ mama tak nalega — rzekła — byłoby niegrzecznie z mojej strony, gdybym odmówiła...

Oczy pana Meriadec rzuciły błyskawicę. Uśmiechnął się z przymusem, skłonił jeszcze raz przed panią Darnaz i uniósł jej córkę w tłum tańczących jak swoją zdobycz. Podczas tańca Elza nie otworzyła ust. Jej danser nie był bardziej rozmowny.

W kilka minut potem Meriadec, spotkawszy baronową Fairy, zapytał:

— Landry?...

— Któż to jest?

— Mały Landry? Dwadzieścia pięć lat, doktór praw, bez grosza.

— Założę się, że ma pani o wszystkich dokładne wiadomości.

— I wygra pan — zawołała baronowa z zadowoleniem.

— Ale jak pani to robi? Dzieli pani chyba ludzi na klasy?

— Być może. W tym wypadku wywieszam na szyi Maksa Landry tabliczkę: „Zwierzę nieszkodliwe".

— Widzę to: „Tresowany piesek". W każdym razie niech mi pani powie, jaki jest jego stosunek do panny Darnaz?

— Przyjaciel z lat dziecinnych.

— Nic więcej?

— Nie.

— — — — — — —

Tego samego wieczoru po powrocie z balu między panią Darnaz i jej córką rozegrała się gwałtowna scena. Krzyki i płacz. Zasypując Elzę wymówkami, męcząc różnemi argumentami, odsłaniając ich tragiczne położenie materjalne, kreśląc straszną przyszłość obu, jeśli Elza odrzuci świetną partję, kolejno, prośbą i groźbą, pani Darnaz wydarła swej córce opadającej z sił zgodę na małżeństwo z Klaudjuszem Meriadec.

— — — — — — —

Taką historję opowiedziała Elza sędziemu.

Debourg słuchał nie przerywając. Miette ze spuszczonemi powiekami robił wrażenie śpiącego. Prokurator patrzał w sufit, jak gdyby odczytywał tam rozwiązanie zagadki.

— I pani żyła z mężem dwa lata? — spytał Debourg.

— Prawie dwa lata.

— Nigdy nie myślała pani o rozwodzie?

— Nie uznaję rozwodu.

— Powiedziała nam pani, że pisała do Landry'ego kilka razy. Mamy dowód, że pisała pani do niego w sposób dosyć...

— Niech pan nie kończy. Niechaj żadne niewłaściwe słowo nie zaćmi na jedną choćby chwilę prawdziwej przyjaźni, która nas łączy. Maks był dla mnie jedyną podporą w moich bolesnych przejściach. Nigdy nie pozwolił sobie na nic takiego, co mogłoby być źle zrozumiane.

— A zatem — wtrącił Miette — zabijając męża pani, powodowany był tylko przyjaźnią, nie zazdrością?

— Och, cóż mogę panu na to odpowiedzieć? Powtarzam, że znałam Maksa jako człowieka bardzo łagodnego. Nie mogę pojąć, w jaki sposób zdobył się na podobny czyn. Nigdy nie okazywał zazdrości w stosunku do mego męża. Przeciwnie, często w rozmowach naszych stawał w jego obronie.

— A ten bilet, — pytał sędzia — który pani posłała i który znaleźliśmy w ręce zmarłego?

— To list, który napisałam do niego wczoraj wieczorem w chwili zupełnej depresji. Nie wiem, w jaki sposób dostał się do rąk mego męża.

— Czy Landry miał jakiś powód, żeby list ten pokazać panu Meriadec?

— Nie. Nie po raz pierwszy prosiłam, żeby spędził wieczór z nami.

— Czy wizyty Landry'ego nie dziwiły męża pani? — pytał Destrier.

— Nie. Okazywał mu chłód, ale nigdy nie zdradzał się ze swemi uczuciami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przydługą cytatę dlatego, że przedziwnie odpowiada ona naszej sytuacji obecnej. I u nas prace realne samorządu przeprowadzać trzeba w atmosferze **zubożenia powojennego,** bez większych pożyczek, a co do oszczerstw... to tych również nie braknie.

Przecież to my jeszcze 10 lat temu mieliśmy zniszczone szosy, zburzone kościoły, zrujnowane wsie i miasta, wywiezione z kraju zboże, inwentarz, tabor kolejowy. Przecież to my marliśmy tysiącami na tyfus plamisty, przecież to u nas 10 lat temu codziennie na ulicach miast i miasteczek szły pogrzeby zmarłych z głodu i wycieńczenia. Przecież to my musieliśmy prowadzić wojny, by przyznano nam prawo istnienia, jako Państwu....

W takiej to atmosferze, w takich to warunkach istnienia padły słowa Wielkiego Budowniczego Polski, Józefa Piłsudskiego: **„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy...."**

Samorządy przekuły te słowa w czyn

P. Devey o sytuacji gospodarczej Polski.

Sprawozdanie p. Devey'a za trzeci kwartał br.

W tych dniach ukazało się sprawozdanie, doradcy finansowego przy naszym rządzie, p. Devey'a, za trzeci kwartał 1929 r., które w strzeszczeniu ogłasza P.A.T-iczna.

Na wstępie mówi p. Devey, że Polska znalazła się w potrzebie kapitałów w znacznie większej ilości, aniżeli one mogły być nagromadzone z oszczędności wewnętrznych.

Nadwyżka przywozu towarów nad wywozem wyniosła w r. 1927 — 323 mil. zł, a w 1928 r. wzrosła do sumy 886 mil. zł, wskutek drobnego zmniejszenia się wywozu w porównaniu z 1927 r. i zwiększenia się przywozu przeszło o 17%. Poza deficytem w obrocie towarowym, złota i srebra przywieziono za 107 mil. zł, pozostałe zaś pozycje rozchodowe przewyższyły w 1928 r. sumę wpływu o 202 mil. zł, co razem podniosło ujemne saldo pozycyj bieżących do sumy 1.195 mil. zł.

W r. 1927 całkowity niedobór wszystkich pozycyj przychodów i rozchodów bieżących Polski poza handlem zagranicznym obliczono na 239 mil. zł, w 1928 r. natomiast suma ta uległa zmniejszeniu do sumy 200 mil. złotych.

Dalej p. Devey zwraca specjalną uwagę i kładzie nacisk na zagadnienie rozwoju turystyki obcokrajowców, na rozwój tranzytu kolejowego w Polsce i trzecią część swego sprawozdania poświęca tej sprawie. W czwartej części p. Devey omawia zagadnienie stabilizacji stosunków rolniczych.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby wielka część ludności polskiej, utrzymująca się z rolnictwa, a wynosząca 66% całej ludności naszego państwa, mogła posiadać zadawalającą siłę kupna, aby tym sposobem przemysł krajowy mógł utrzymać pomyślne warunki rozwoju i dostatecznie pojemny rynek zbytu dla swoich towarów. Dobrobyt robotników nie jest uzależniony od cen produktów spożywczych, które dzięki zarządzeniom lub z innych przyczyn są niskie, natomiast najważniejszą rzeczą dla nich jest stałość pracy i zarobku, pokrywającego bodaj minimum ich egzystencji.

Polska posiada dobrze zorganizowany system rolniczych towarzystw spółdzielczych. Dla wzmocnienia ruchu spółdzielczego konieczne jest wyszkolenie fachowego personelu, a w tym celu należałoby stworzyć specjalny fundusz na wykształcenie dodatkowej liczby kierowników spółdzielczych.

Ceny na rynkach światowych będą miały zawsze decydujący wpływ na wartość produktów rolnych, a wszystkie nadmierne różnice, nie dające się usprawiedliwić normalnemi kosztami handlowemi, tłumaczą się w naszym kraju brakiem sezonowych kredytów i właściwej organizacji handlowej. Rolnictwo, jeżeli chce otrzymać należną mu część kredytu po umiarkowanej stopie procentowej, to musi się zorganizować w instytucjach kredytowych. Dla usprawnienia zaś działalności spółdzielni, pokrywającej swój własny samodzielny kapitał, złożony drogą subskrypcji przez spółdzielnie członkowskie. Przy udoskonaleniu takiego systemu można byłoby uzyskać kredyt w dostatecznej ilości dla pokrycia sezonowych zapotrzebowań rolnictwa.

Jeżeli zdrowy i powszechny system kredytu rolniczego oraz sprzedaży i kupna produktów rolnych obejmie całą Polskę, nietylko rząd będzie w możności pomagać rolnictwu w odpowiednich rozmiarach, lecz zainteresuje się nim również kapitał zagraniczny, jak i krajowy. Duże organizacje, dzięki swym rozmiarom, będą mogły zmniejszyć koszta produkcji, pracować z większą wydajnością, uzyskiwać najtaniej kredyt i sprzedawać swe wytwory po najlepszych cenach. Ponieważ rolnictwo polskie reprezentuje największy warsztat przemysłowy kraju, nie może ono pozostawać w tyle poza światowym postępem.

Część piątą i ostatnią swego sprawozdania p. Ch. Devey poświęca analizie położenia gospodarczego Polski za okres sprawozdawczy, stwierdzając między innemi, iż Polska weszła już w fazę rozwoju, w której zmiany warunków ekonomicznych dokonywają się w sposób łagodniejszy i wahania stopy procentowej popytu konsumcyjnego i cen towarów nie przybierają tak ostrej i gwałtownej formy, jak dawniej. Stwierdzając stan pewnej depresji w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, równocześnie dodaje p. Devey, iż niema oznak istotnego przesilenia gospodarczego, w rzeczywistości bowiem zachodzi możliwość nowego ruchu zwyżkowego w miarę realizacji tegorocznych zbiorów, zwłaszcza, gdyby miała nastąpić poprawa cen zbóż.

Sensacyjne aresztowanie dyrektora Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie

Prasa warszawska donosi, że policja dokonała w biurze Okręgowego Związku Kas Chorych przy ul. Złotej 30 sensacyjnego aresztowania dyrektora tegoż Związku Bolesława Dratwy.

Aresztowanie to nastąpiło w związku z wynikami ksiąg Powiatowej Kasy Chorych, z czasów, gdy komisarzem jeszcze był p. Dratwa.

Okazuje się, że byli funkcjonarjusze Pow. Kasy Chorych: Kazimierz Kuczewski, pełniący w swoim czasie funkcje dyrektora oraz Adam Obarski i Adam Kietzel, aptekarz, przy zwalnianiu z Kasy Chorych podali fałszywe daty co do długości pracy w tej instytucji, wskutek czego miały im przypaść w udziale większe odprawy P. Dratwa jako dyrektor zaakceptował te dane, tem samem jest pod zarzutem współdziałania na niekorzyść instytucji. Podobno przy opuszczaniu Kasy Chorych przez aptekarza Kietzela znaleziono w szufladzie biurka jego pewną ilość kokainy. Miała ona pochodzić z zapasów kasowych. To spowodowało rewizję, a nawet dochodzenie prokuratorskie.

Aresztowanie całej rodziny fałszerzy pieniędzy.

Na rynku w Augustowie zatrzymano 18-letniego Piotra Duchnowskiego, który za towar usiłował zapłacić fałszywą monetą dwuzłotową. Do rewizji w mieszkaniu rodziny Duchnowskiego wykryto tam kilkanaście sztuk fałszywych monet dwuzłotowych, jednozłotowych i 50-groszowych, przyczem niektóre z nich były jeszcze niewykończone. Znaleziono też 4 formy oraz przyrządy i gotowy materjał do odlewu monet. Fałszerstwem zajmowała się cała rodzina, ,a mianowicie: matka Zofja, trzej synowie Józef, Piotr i Zygmunt, oraz dwie córki Wiktorja i Mieczysława. Oprócz tego zatrzymano również handlarza wędrownego i wyrobnika figur religijnych A. Baranowskiego, oskarżonego o spółkę z wyżej wymienionemi.

Podczas badania Duchnowscy nie przyznali się do winy, z wyjątkiem 14-letniego Zygmunta, który z całą otwartością przyznał się, że tylko sam trudnił się fałszerstwem monet i całą winę bierze na siebie.

Wiadomości z kraju.

ŁÓDŹ. Echa zabójstwa ś. p. prezydenta Cynarskiego. W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczył się proces przeciwko dziesięciu tak zwanym „alibistom" Rydzewskiego, którzy pod przysięgą zeznali, że w dniu 14 kwietnia 1927 roku pracowali razem z Rydzewskim i widzieli go tam cały czas między godzinami 9 a 11 rano. Jak wiadomo, w tym dniu i o tym czasie dokonano morderstwa na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego. Aresztowano wówczas niejakiego Walaszczyka, który wskazał na Rydzewskiego jako uczestnika przestępstwa. Walaszczyk, który na trzy godziny przed rozstrzelaniem był badany przez sędziego śledczego, zeznał, że Rydzewski zabił razem z nim prezydenta.

Fałszywi świadkowie ukarani zostali 3-miesięcznem więzieniem.

Na mocy ustawy amnestyjnej wszystkim karę darowano.

PSZCZYNA. Samobójstwo uczennicy. W pobliżu stacji kolejowej Murcki wydarzył się tragiczny wypadek. Rzuciła się bowiem pod pociąg 13-letnia uczennica szkoły wydziałowej M. Pichlerówna z Katowic i poniosła śmierć na miejscu.

Powodem samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

ŁUCK. Komuniści zasądzeni na wielkie kary. W rówieńskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie przeciwko członkom powiatowego komitetu komunistycznego partji zachodniej Ukrainy, którzy zostali aresztowani w marcu rb. Na zasadzie wyroku skazani zostali Juchim Smoliński, Stanisław Turżyński, Andrzej Stepak, — każdy na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw; Ksenofon Łach, Straton Kułej, — każdy po 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, wreszcie Witali Juchimczuk na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw. Filip Suchecki został zwolniony.

Pięciozłotówki z porcelany.

Z chwilą ukazania się pięciozłotówek, próbował je niejeden fałszerz monet podrobić. Musiała się jednak ta praca nie opłacać, względnie materjał zużyty na te cele „podrożał" prawdopodobnie kolkulacje, gdyż przez dłuższy czas nie słyszano o fałszywych pięciozłotówkach. Dopiero w ostatnich dniach pojawiły się we Lwowie fałszywe monety z porcelany powleczone warstwą srebra. Są one tak doskonale podrobione, że połysk i dźwięk ich, wprowadziły w błąd najlepszych nawet znawców.

Podania w sprawie czynów karygodnych.

wolne są od opłat stemplowych. Okólnikiem L. D. VII 4 968/6/29 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że podania, wnoszone do władz administracyjnych, a zawierające doniesienia o popełnieniu czynów karygodnych, wymienionych w art. 241 i 243 ustawy wodnej, są wolne od opłat stemplowych na mocy punktu 15 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych, choćby podanie takie zawierało zarazem wniosek o wydanie nakazu lub zakazu, mającego na celu sprowadzenia stanu rzeczy zgodnego z ustawą.

O taryfę dla robotników rolnych. Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje między organizacjami zawodowemi robotników rolnych o ustalenie taryfy płac na 1930-31 r. do porozumienia nie doprowadziły, wobec czego spodziewać się należy, że sprawa zostanie przekazana do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej przy udziale przedstawiciela rządu.

Samosąd nad milicjantami sowieckimi.

„Wieczerniaja Moskwa" donosi, że robotnicy elektrowni w Sierpuchowie pod Moskwą dokonali samosądu nad dwoma milicjantami sowieckimi, bijąc ich do utraty przytomności. Charakterystycznem jest, że, jak zaznacza pismo, bicie milicjantów odbywało się na głównej ulicy miasta w obecności tłumu ludzi. Nikt z obecnych nie bronił milicjantów, lecz przeciwnie, ludność okrzykami wyrażała swe zadowolenie.

Znamienny artykuł b. wojewody Borkowskiego.

Poznań. W zbliżonej do rządu tutejszej „Gaz. Zach." ukazał się przedruk artykułu b. woj. Borkowskiego, analizującego i charakteryzującego państwowe pierwiastki Poznańskiego.

Artykuł świadczy, że b. wojewoda wcale trafnym był obserwatorem życia naszej dzielnicy i przez względnie krótki czas swego urzędowania umiał wyczuć szereg tak zwanych zagadnień poznańskich.

Należy przypuszczać, że artykuł p. Borkowskiego stanie się przedmiotem dyskusji nietylko w naszej prasie wielkopolskiej, ale i warszawskiej, a szczególnie też rządowej, której jak i rządowi zdolny otworzyć oczy na szereg właściwości i odrębności wielkopolskich, które tworząc cechę naszej dzielnicy są źródłem jej państwowego poczucia, poczucia, które — nie rozumiejąc tych cech — tak często lekceważy nietylko prasa rządowa, ale i sam rząd.

Policja w Dyseldorfie daremnie szuka mordercy.

Nowy list do matki zamordowanego dziecka.

Taktyka, z jaką cyniczny zbrodniarz z Dyseldorfu stara się zagmatwać śledztwo, o mało nie pociągnęła nowej ofiary. Matka zamordowanej dziewczynki otrzymała list, zawierający wyznania miłosne potwornego zbrodniarza pod adresem swej nieletniej ofiary. Po przeczytaniu tego listu nieszczęśliwa matka usiłowała popełnić samobójstwo. Uratowana w ostatniej chwili dostała pomieszania zmysłów. List ten, skonfiskowany natychmiast przez policję, zawiera niezwykle drastyczne szczegóły uprowadzenia i zamordowania małej Gertrudy.

Na skutek doniesień z Berlina, policja dyseldorfska skierowała uwagę na osobę pewnego kierownika szkoły żeńskiej w okolicy Dyseldorfu. Kierownik ten przed kilku laty stał pod zarzutem dokonania zbrodni na tle seksualnem. Jak się jednak później okazało, zarzuty czynione owemu kierownikowi są bezpodstawne. Rozchodzi się tutaj o zwykły akt zemsty.

Tak samo podaje się w wątpliwość prawdziwość listu, zawierającego wynurzenia miłosne potwornego zbrodniarza do matki zamordowanego dziecka. Napisała ten list chora umysłowo kobieta.

Prawdziwa zatem psychoza morderstwa opętała mieszkańców Dyseldorfu. Jeden człowiek obawia się drugiego i z drobnych zupełnie rzeczy, i nic nie znaczących spostrzeżeń posądza się ludzi o morderstwo. Zadanie policji, która obsypywana jest tysiącznemi doniesieniami zgoła fałszywemi, jest bardzo trudne. Psychoza ta zostaje zwiększona przez podanie sensacyjnej wiadomości w prasie. W ten sposób wzmaga się zdenerwowanie już i tak bardzo podnieconych mieszkańców.

Odkurzacze
Froterki
Filtry
WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.
Electro Lux
7852

Z PROWINCJI.

Poniósł śmierć w płomieniach

Wąbrzeźno, dnia 25. 11.

Z Wąbrzeźna donoszą: Spaliła się na szkodę rolnika Augusta Żabińskiego w Lisewie stodoła z tegorocznym plonem żniwnym oraz maszyny rolnicze. Pozatem spaliła się szopa w której spalił się 13-letni Szpakowski Józef, 4 konie, ieden żebrak, 16 sztuk bydła, 2 świnie i większa ilość drobiu, ogólnej wartości 50.000 złotych. Poszkodowany ubezpieczony był na sumę 10.000 zł.

Komunikat Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W miejscowości Kobyszewo, pow. kartuski, jest gospodarstwo na sprzedaż: 72 morgowe i 16 mórg łąki, martwy i żywy inwentarz, zabudowania masywne z rąk niemieckich. Cena kupna 45.000 zł, a do objęcia potrzeba 35.000 zł. Zgłoszenia pod adresem sekretarza Z. O. K. Z. B. Zmudzińskiego, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 9. (Uprasza się o znaczek na odpis)

Ciężkie więzienie za krzywoprzysięstwo

Chojnice, dnia 25. 11.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach stawał czeladnik młynarski Konrad Iwicki lat 22, zam. w Rudzkim Młynie, pow. Tuchola, oskarżony o to, iż złożył przed sądem w Tucholi fałszywe zeznania. Sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Pakość.

Ekshumacja zwłok jeńca włoskiego z czasów wojny światowej. W niedzielę, dnia 24. bm. odbyła się na cmentarzu katolickim — ekshumacja złwok jeńca włoskiego, zmarłego tu podczas wojny światowej. Po zwłoki przybyła ekspedycja włoska, objeżdżająca z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nad grobem zebrali się przedstawiciele władz i sekretarz ambasady włoskiej. Z cmentarza odprowadził zwłoki pluton honorowy Powstańców i Wojaków. Zwłoki odstawione będą do Grudziądza, a stąd po długiej rozłące powrócą na łono ojczystej.

Inowrocław.

Echa zajścia Frąszczaka z robotnikami.

Przed kilku już tygodniami wynikło u nas przykre zajście między dozorcą taboru magistrackiego i zarazem radnym Frąszczakiem, a robotnikami miejskimi, zajętemi przy zamiataniu ulic. Chodziło o wyjaśnienie powodów krótkotrwałego strajku tych robotników, przyczem jednak ów Frąszczak nie krępując się obecnością decernenta taboru miejskiego radcy Matuszkiewicza, pobił do krwi robotników. Radca M. nie mógł przeszkodzić zajściu gdyż F. jest poprostu atletą, nawoływań nie usłuchał, a przytem szybkość ataku F. wyłączała możność przeciwdziałania. F. został niezwłocznie przez radcę M. zawieszony w czynnościach, a magistrat uzupełnił tę decyzję zwolnieniem F. ze służby.

W całej tej sprawie uderza najpierw okoliczność, że radny F. mógł być zarazem płatnym pracownikiem magistrackim. Z powodu tego zajścia radca M. był napastowany w organie prasy miejscowej, na Radzie Miejskiej i p. Borowicz (który podobno wszystkich trzech synów umieścił na posadach magistrackich, tak dalece umie wykorzystać swe wpływy radnego) nie szczędził zarzutów radcy M. z powodu jego rzekomej bierności i braku umiejętności zapobiegania podobnym zajściom.

Sprawa ta zapewne zostanie załatwioną na terenie Rady Miejskiej, gdyż ma być złożony odpowiednio umotywowany wniosek magistratu.

Kruszwica.

Nowa strażnica. W dniu 21. bm. została przeniesiona strażnica miejska z ulicy Fabrycznej na ulicę Zamkową. Nowy ten budynek został zakupiony przez Magistrat za cenę około 30.000 zł. Przypomina się właścicielom koni, że odtąd należy konie stawiać w razie pożaru do nowej strażnicy przy ul. Zamkowej.

Śmierć robotnika w tut. cukrowni. W ub. piątek został zabity Stanisław Muszyński, robotnik, zatrudniony w tut. cukrowni. Ś. p. Muszyński przez własną nieostrożność dotknął łopatą do wirówki, która była w zupełnym biegu. Łopata została wytrącona Muszyńskiemu z ręki i z całym impetem uderzyła go w lewy bok poniżej serca. Muszyński żył jeszcze 30 minut po wypadku. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił dr. Stan. Hofmański.

Wysoka.

Wybory do sejmiku powiatowego, wyznaczone na dzień 8 grudnia br., nie odbędą z powodu zgłoszenia tylko jednej listy i to polskiej.

Członkowie Przysposobienia Wojskowego w Tłukomach, pod kierownictwem p. Wąchalskiego, urzędnika straży granicznej, odegrali w sali p. Mrotka sztukę teatralną p. t. „Jego kapralska mość". Amatorzy oddali role swe znakomicie, tylko publiczności było mało.

Jedź ciepło i wygodnie Fordem i w niepogody i słoty jesienne

Wysoka jakość materjału i wykonania — oto wyróżniająca cecha Forda Model "A". Zaleta ta w związku z jego komfortem, niską ceną i oszczędnem, taniem utrzymaniem przyczynia się to tego, że Ford jest wozem praktycznym i pożytecznym dla każdego i w każdej porze roku.

Wymagania stawiane w jesieni, zarówno wozowi jak i kierowcy, są znacznie większe, niż kiedykolwiek. Częste deszcze wywołują śliskość dróg asfaltowanych — goścince są rozmiękłe i pełne wybojów. Rzecz prosta, że podobny stan dróg wymaga absolutnie pewnych hamulców i doskonałego zawieszenia resorów. Przy próbach hamowania, urządzanych dla kierowców w regularnych odstępach przez Automobil Klub w Detroit przy współudziale Wydziału Ruchu Kołowego tamtejszej policji, ustalono następujace normy hamowania, obowiązujące dla wszystkich wozów z hamulcami na cztery koła.

Rozpęd wozu:	Minimalma przestrzeń hamowania:
16 km	1,6 m
32 km	6,7 m
48 km	15,0 m
64 km	27,0 m
80 km	42,0 m

Próby, wykonane Modelem A w normalnych warunkach jazdy wykazały efekt hamowania dużo poniżej wyżej wspomnionnych granic.

Wybalansowane zawieszenie i doskonałe resory

Mała waga Forda i jego doskonałe zawieszenie przyczyniają się do łagodnej jazdy przy każdej szybkości. Drugim, nie mniej ważnym współczynnikiem doskonałości jazdy jest jego minimalna waga części nieresorowanych: im mniejsza waga martwa, tem lepsza jazda. Resory Forda wykonane są z najlepszej stali, co, łącznie z idealnem wprost zawieszeniem, przysparza wozowi dłuższe zycie.

Łatwy i szybki rozruch

Rozrusznik Forda zużywa bardzo mało prądu — przedwczesne wyczerpanie się akumulatora podczas chłodów zostało zatem zredukowane do minimum. Motor rozrusznika Modelu A zużywa 80% mniej prądu, niż starter Modelu T, aczkolwiek Model A posiada o 10% zwiększoną moc rozruchu.

Kierownica ślimakowo-sektorowa

Ford Model A posiada kierownicę o typie ślimakowym połączoną z wycinkiem uzębionym. Konstrukcja jej jest niezwykle mocna i nie dopuszcza przeniesienia wstrząsów, wywołanych jazdą, do koła kierowniczego, co w wysokim stopniu zwiększa bezpieczenstwo i wygodę.

Lakier nie podlega wpływom atmosferycznym

Godnym uwagi iest piekny i trwały lakier pyroksilinowy Forda. Brud i błoto nie mogą go uszkodzić — a jego połysk nabiera większej świetności po każdorazowem zmywaniu i wycieraniu wozu na sucho. Okucie chłodnicy, rączki od drzwi i lampy jego pokryte są grubą warstwą niklu.

Zapoznajcie się z zaletami Forda podczas jazdy próbnej. Zwóćcie się w tym celu do najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda. Nieobowiązujący do kupna pokaz przekoma Was, że Ford jest w stanie spełnić wyczyny niezwykłe, a każdy posiadacz Forda potwierdzi Wam, że jest to wóz wyjątkowo pewny i niezawodny.

Ford Phaeton Model "A"

Jest to przestronny i nader praktyczny wóz turystyczny. Wrazie niepogody buda jego z celuloidowem okienkiem może być podniesiona w okamgnieniu, a po umocowaniu bocznych zasłonek, jadący jest zupełnie zabezpieczony od deszczu i wiatrów. Nierozpryskujacy się odwietrznik i automatyczny przecieracz. Łagodna i pełna komfortu jazda przy każdej szybkości.

Zł. 9.165

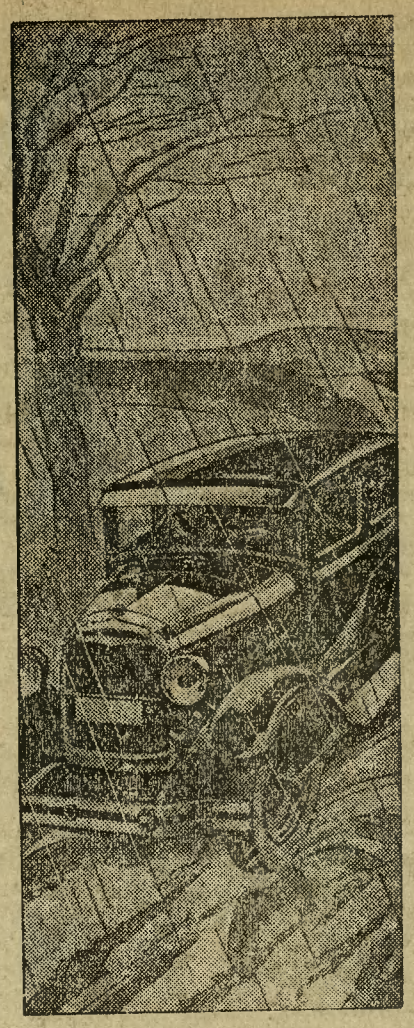

Ford Tudor Sedan Model "A"

to niezwykle mocny i pewny wóz, mieszczący swobodnie 5 pasażerów. Przednia szyba ochronna wykonana jest z nierozpryskującego się szkła "Triplex" i posiada automatyczny przecieracz. Okna i drzwi jego przylegają szczelnie, co istotnie usuwa przeciągi podczas jazdy przy oknach zamkniętych.

Zł. 10.720

CENY:

Roadster	Zł. 8.900
Phaeton	- 9.165
Tudor Sedan ..	- 10.720
CoupeSłużbowe	- 10.470
Coupe Normalne	- 11.170
Coupe Sportowe	- 11.170
Fordor Sedan ..	- 11.690
Kabriolet	- 11.800
Fordor Sedan .. (3-Okienny)	- 11.950
Sedan Miastowy	- 12.400
Składane siedzenie (dla Roadsteru i Coupe)	415
Zderzaki	- 295

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem. Bez podatku obrotowego.

FORD MOTOR COMPANY

32340

Pożar. W składzie kolonjalnym p. Mrotka w Tłukomach wybuchł w dniu 22 bm. nad ranem pożar, który dzięki miejsc. straży pożarnej stłumiono w zarodku. Spaliło się dużo artykułów kolonjalnych, jeszcze więcej zniszczyła woda sikawek.

Mogilno.

Osobiste. Lekarz powiatowy dr. Montwiłł Łucjan powrócił dnia 17 bm. z urlopu i urzęduje w starostwie, pokój nr. 23, codzień od godz. 9—11.

Wynik wyborów do zarządów gmin: Mokre, Myślątkowo i Leśnik. Do zarządu gminy Mokre wybrano pp.: Franciszka Mizerkę, rolnika, na sołtysa, Alojzego Domierackiego, rolnika, na I. ławnika, Mieczysława Kaczmarka, rolnika na II. ławnika, Pawła Lecybyła, rolnika na zastępcę ławników. Do zarządu gminy Myślątkowo pp.: Ludwika Jerchę, rolnika, na sołtysa Tomasza Luczaka, rolnika, na I. ławnika, Walentego Radacza, drogomistrza, na II. ławnika, Stanisława Jaskólskiego, rolnika, na zastępcę ławników. Do zarządu gminy Leśnik pp.: Franciszka Stubego rolnika, na I. ławnika, Józefa Domagalskiego, rolnika, na II. ławnika, Ignacego Kubasiaka, rolnika, na zastępcę ławników. Wymienionych wybrano na przeciąg 3 lat.

Kino-Teatr. W środę, dnia 27 bm. wstrząsający dramat p. t. „Spowiedź 16 letniej, czyli „Zew zmysłów". Początek o godz. 8 wiecz.

Z POMORZA.

RADZYN POMORSKI. Osobiste. Małżonkowie Juljanostwo Gawrzyłowie w Radzynie, obchodzą w dobrem zdrowiu swe złote gody pożycia małżeńskiego. Z tej okazji nadesłał p Prezydent Rzeczypospolitej przez p. starostę na ręce p. burmistrza Kirsteina upominek w sumie 50 zł, a pan wojewoda powinszowanie.

PELPLIN. Przedstawienie amatorskie S. M. P. W niedzielę dnia 24 bm. urządziło miejsc. Stow. Młodz. Pol. przedstawienie p. t. „Wiesław", które wypadło naogół zadawalająco.

Chełmża.

Walne zebranie Zw. Obrony Kresów Zach. W dniu 19. bm. odbyło się w sali hotelu Pomorskiego zebranie Z. O. K. Z., które zagaił prezes ks. prof. Baniecki. Obecny na zebraniu kierownik okręgu pomorskiego p. Olech wygłosił dłuższy referat o dotychczasowej działalności Z. O. K. Z. W dyskusji kilkakrotnie przemawiali p. Kolender, p. Sikorski, p. Czerwiński i p. Brzeski.

Wiadomości parafjalne. Roraty odprawiane będą codziennie o godz. 6 rano Dnia 2 grudnia o godz. 9 rano odprawi ks. biskup chełmiński żałobne nabożeństwo w katedrze za zmarłych ks. biskupów.

Brodnica.

Święto młodzieży. W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 9 rano Stow. Młodzieży Katolickiej wzięło udział we mszy św., w czasie której wszyscy członkowie przystąpili do komunji św. W godzinach popołudniowych urządzili członkowie Stowarzyszenia kwestę uliczną na cele S. M. P. Po nieszporach odbyła się uroczysta akademja w ochronce. Prócz członków Stowarzyszenia wypełnili salkę ochronki rodzice i sympatycy. Po przemówieniu ks. patrona Dąbrowskiego wygłosił p. Albin Cackowski, sekretarz Stowarzyszenia bardzo piękny wykład p. t. „Katolickie Stow. Młodzieży a nowoczesne pogaństwo". W końcu ks. patron Dąbrowski po stosownem przemówieniu udekorował 9-ciu członków z okazji pięciolecia Stowarzyszenia medalami pamiątkowemi. Srebrne krzyże zasługi S. M. P. otrzymali pp.: Rutkowski Franciszek, obecny prezes Stow., Albin Cackowski, sekretarz i Buńka Wincenty wicenaczelnik za zasługi organizacyjne i p. Lewandowski Kazimierz Czesław, st. sierżant 67 p. p. O godz. 8 wieczorem na scenie Domu Katolickiego odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie wesołe komedyjki, a mianowicie „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą" w 2 aktach i jednoaktówkę p. t. „Generalna próba". Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 25 bm. o godz. 20 przezabawna operetka egzotyczna Pawła Lincke'go p. t. „Gri-Gri".

Dnia 27. bm. o godz. 20, czwarty raz, po cenach znacznie zniżonych **„W czepku urodzony"**.

Z teatru toruńskiego.

Trzeba przyznać, że dyrekcja teatru toruńskiego nie szczędzi żadnego trudu, by wybredną, a raczej leniwą publiczność toruńską przyciągnąć do teatru i zadowolić. Po dzielnym występie operetki bydgoskiej, która nam dała melodyjną **„Ziemię uśmiechu"** (niestety z powodu fałszywej reżyserji tchnącej nieco pornografją), wystawiono w ubiegłą sobotę komedję Wincentego Rapackiego **„W czepku urodzony"**. Sztukę tę śmiało zaliczyć można do arcydzieł polskich sztuk teatralnych. Tendencja jej, chłoszczenie naszych wad narodowych, jest wprawdzie nieco za przejrzysta, niemniej jednak akcja cała przeprowadzona jest we formie tak miłej i serdecznej, że natrętności tej — że tak powiem — prawie się nie zauważa. W każdym razie dyr. Ryger, jeżeli nie kasowo, to przynajmniej moralnie, teatrowi toruńskiemu przez wystawienie tej komedji przysporzył niemało korzyści. Szkoda tylko, że publiczności prawie że nie było. Nawet ci, których podobno obowiązkiem jest popieranie polskiej sztuki, święcili się łaskawą... nieobecnością. Odnosi się wrażenie, że ludzi tych do teatru przyciągnąć może tylko zapowiedź jakiejś pikanterji. Trudno bowiem sobie wytłumaczyć, dlaczego w piątek na „Ziemi uśmiechu" trzeba było aż dostawiać krzesła, zaś w sobotę, prócz gratisowych — wątpię, czy sprzedano więcej ponad 30 biletów.

Gra artystów była poprostu koncertowa. Cały zespół włożył w tę sztukę rzetelną pracę, to też ci, którzy mieli szczęście być na premjerze, opuszczali teatr z ogromnem zadowoleniem. Na czoło wykonawsów wybili się pp.: **Wrońska**, w roli Zosi **Rudnickiej**, w roli tytułowej i **Gliński**, w roli Langewicza. Gra tych artystów stała rzeczywiście na stołecznym poziomie i stanowi dla nich poważny dorobek artystyczny. Oklasków też nie szczędzono.

Rozentuzjazmowana publiczność tym sposobem chciała wyrównać minusy „puchów". Dekorator wprawdzie nie miał trudnego zadania, ale to, co nam pokazał, tchnęło zrozumieniem i artyzmem. Sztukę tę widzieć powinni wszyscy. **Cz. B.**

Osobiste. Naczelnik wydziału politycznego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, p. Jarecki wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych i zastępuje go p. referendarz Bała.

Urzędnik wojewódzki p. Lendzion, który, jak to donosiliśmy przed kilku dniami, wyskoczył oknem z pomorskiego urzędu wojewódzkiego i odniósł poważne obrażenia, odzyskał przytomność i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Kondolencja. W związku ze śmiercią prof. Birkenmajera w Krakowie, Towarzystwo Naukowe w Toruniu wysłało następującą depeszę: Wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu zasłużonego szermierza o polskość Kopernika, a swego członka honorowego, przesyła Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Odczyt. Dnia 27 bm. o godz. 18 inspektor armji p. gen. Norwid-Neugebauer wygłosi w sali kasyna garnizonowego odczyt „O podstawowych przesłankach wojny 1924 r.".

Wykład ks. Szumana z Nawry. Dnia 28 bm. o godz 12.30 odbędzie się w salce Pom. Tow. Opieki nad dziećmi (ul. Warszawska 14 I. p.) zebranie Pom. Koła Księży Abstynentów. Wykład wygłosi ks. Szuman z Nawry.

Karetka pogotowia nadeszła. Jak się dowiadujemy, nadeszła już do Torunia samochodowa karetka pogotowia, która w najbliższym czasie zostanie uruchomiona.

Wyniki biegu na przełaj. Dnia 24 bm. odbył się staraniem Okręgowego ośrodka W. F. w Toruniu bieg na przełaj dla pań, na 1200 m., do którego stanęło 6 pań. Start i meta przy gmachu Banku Polskiego. W wyniku pierwsze miejsce zajęła p. Skierska Wanda, 5 m. 18⁴/₅ s., 2) Dejewska Teodozja, 5 m. 19⁴/₅ s., 3) Jackowska Zofja, 5 m. 22⁴/₅ s. Wszystkie panie z Wojskowego Klubu Sport. „Gryf". Po biegu wręczył por. Laurentowski zawodniczkom żetony, 2 złote, 3 srebrne i 1 bronzowy.

Piłka nożna. Dnia 24 bm. na boisku sportowem przy Szosie Chełmińskiej w Toruniu odbyły się rozgrywki w piłkę nożną pomiędzy drużynami W. K. S. „Gryf" Toruń a „Goplanją" Inowrocław, które dały wynik 2:1.

Dalsze wpływy na okręt „Pomorze": 1) Magistrat Wejherowo zł 3.375; 2) składki zebrane przez Kasę Oszczędności Nowe zł 50; 3) urzędnicy Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu, składka miesięczna zł 136,55; 4) inspektor szkolny Chojnice zł 23; 5) Kasa Komunalna pow. Chełmno zł 3.360.

Otwarcie kursu W. F. Dnia 18 bm. rozpoczął się już 4 kurs ćwiczeń w Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu, na który zjechała młodzież z całego terenu D. O. K. VIII.

Usiłowane samobójstwo. Dnia 22 bm. w nocy znaleziono pod gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, leżącego nieprzytomnego urzędnika wojewódzkiego, Bolesława Lendziona, którego odstawiono do szpitala miejskiego. Jak się dowiadujemy, L. zdradzał już od dłuższego czasu silne zdenerwowanie, spowodowane całym szeregiem nieszczęść rodzinnych, wobec czego przypuszczać należy, że usiłował popełnić samobójstwo. Stan jego jest bardzo groźny. Ma on pękniętą czaszkę i złamaną rękę.

Sprzeniewierzenie. Dnia 21 bm. przytrzymany został Stefan Piłat, za sprzeniewierzenie około 125 zł gotówki i bagażu, na szkodę Ewy Staś, zam. w Żłobnicy, pow. Piotrków. Wymienionego odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Toruniu.

Z zebrania Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich, we własnym lokalu przy ul. Żeglarskiej nr. 1. Zebranie zagaił prezes p. Maćkowiak. P. Januszkiewicz zdał jako delegat obszerne sprawozdanie z walnego rocznego zebrania delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbytego w Gdyni. Określił zwiedzenie portu oraz największego statku transportowego „Niemen"; omówił obszernie sprawozdanie z działalności centrali. Do zarządu głównego weszli z ramienia Tow. Kup. Chrześc. w Toruniu pp. Maćkowiak, Brzeski i Januszkiewicz. Członek zarządu Spółdzielni Kredyt. p. Herwich zobrazował postępy organizacyjne spółdzielni, która podjęła swą czynność w całej pełni, nawiązując w nieomal wszystkich urzędach kontakt, ustalając równocześnie mężów zaufania. Twór spółdzielni spotyka się wszędzie z wielkiem uznaniem, co rokuje jej nadzwyczaj pomyślny rozwój. Kierownik biura p. Kowalewski złożył sprawozdanie z odbytych zebrań sekcyjnych oraz wykonanych uchwał, poczem zreferował obszerną ilość spraw bieżących. P. radca Hamerski przedstawił przebieg odbytego posiedzenia Izby P. H., określając zajęte przez radców toruńskich stanowisko odnośnie ekspozytury toruńskiej, działalność której ustali konkretnie wybrana komisja, złożona z radców toruńskich z p. prezesem Kołudzkim na czele. Następnie omówił referent stanowisko Izby P. H. co do nowego projektu podatku obrotowego i wyrównawczego. Na koniec podano zebranym do wiadomości komunikat o utworzeniu przy Izbie P. H. biura reklamacyjnego frachtów kolejowych, poczem zdał prezes p. Maćkowiak relację ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. Zebranie wyasygnowało zł 100 dla Instytutu Bałtyckiego, jako subwencję na mający się odbyć kurs akademicki dla dziennikarzy.

OGŁASZA

seryjną produkcję w Polsce najnowszych aparatów odbiorczych

EKRADYNA MARCONI.

Rezultat wieloletnich doświadczeń i prób, projektowana przez Inżynierów Marconi, pod okiem genjalnego twórcy Radjo — Ekradyna stanowi przełomowe i ostateczne zwycięstwo w dziedzinie konstrukcji radjoodbiorników.

Genjalna konstrukcja aparatu, wyposażonego w lampy ekranowe, przy nieznanej dotychczas sile zasięgu i głosu—ujarzmia tę siłę i daje odbiór czysty, jasny, naturalny wszystkich stacji Europy i Ameryki. Szum i interferencje — plaga amatorów radja — zostały usunięte.

Marconi stworzył Radjo — ma w radjo najwyższe doświadczenie i daje gwarancję najwyższego gatunku i sprawności.

Nim nabędziesz radjoodbiornik — zrób próbę i doświadcz czem jest Ekradyna. Tę samą ostrożność z jaką nabywasz samochód, stosuj, nabywając Radjoodbiornik.

Marconi

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.

Warszawa, Narbutta 29.

31450

Z Grudziądza.

Pomoc dla pracowników komunalnych. Pracownicy komunalni m. st. Warszawy zwrócili się do Magistratu o przyznanie im bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe w wysokości 50% proborów miesięcznych. Rada Miejska uchwaliła im nie 50, lecz 75% zapomogę bezzwrotną. Za przykładem Warszawy poszedł szereg innych miast, naprzykład, jak nas informują, pracownicy komunalni w Chełmży otrzymali 95% bezzwrotną zapomogę z oszczędności budżetowych. Nic tedy dziwnego, że pracowników komunalnych w Grudziądzu nie mogła zadowolić uchwała Rady Miejskiej, przyznająca im tytułem zapomogi na zakupy zimowe zwrotną zaliczkę w wysokości 50% poborów miesięcznych. Zaliczka ta ma być zwrócona w kilku ratach w pierwszym kwartale przyszłego roku. Uchwała ta wywołała wśród pracowników komunalnych wielkie rozgoryczenie.

Zjazd Katolickiego Związku Polek. Pod protektoratem ks. biskupa Stanisława Wojciecha dr. Okoniewskiego odbędzie się w Grudziądzu dnia 3 grudnia 1929 r. zjazd Katolickiego Związku Polek. Program: Mszę św. na intencję zjazdu odprawi J. E. ks. biskup Okoniewski, w kościele farnym, o godz. 10. Obrady rozpoczną się o godz. 11, w sali hotelu „Pod Złotym Lwem", przy ul. 3 Maja.

Rodzina Wojskowa urządza tradycyjnym zwyczajem w dniu 8 grudnia, w salach Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Prowiantowej (boczna Lipowej) — „Św. Mikołaja" dla dzieci rodzin wojskowych oraz wprowadzonych gości. Czeka tam naszych milusińskich wiele niespodzianek z muzyką i tańcami. Początek o godz. 3 po poł. Wstęp dla dorosłych 50 groszy od osoby, dla dzieci po 30 groszy. Podarki dla dzieci w postaci małych paczek ze słodyczami przyjmuje się w sobotę 7 grudnia od godz. 14 do 17-ej, w Domu Żołnierza Polskiego.

Akademja Sienkiewiczowska. Ku uczczeniu 13 rocznicy śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza odbył się staraniem T. C. L. w auli gimn. żeńskiego uroczystościowy wieczór, w którym brała udział publiczność wszystkich stanów. Na program obchodu składały się występy orkiestralne, deklamacja i recytacje. Uroczystość rozpoczęła się ślicznym koncertem smyczkowym złączonych orkiestr uczniowskich gimn. klasycznego i matem. przyrodn., pod batutą p. prof. Dąbrowskiego. Przepiękne słowo wstępne wypowiedział p. prof. Pietrusiewicz, podając szczegółowej analizie całą działalność literacką wielkiego polskiego pisarza o światowej sławie, nazywając go „ambasadorem Polski" w ostatnich dziesiątkach lat jej niewoli. Deklamacja p. Kłysiównej, znanej już z szeregu swych nader udatnych występów, wygłoszona z uczuciem i zrozumieniem, wywołała burzę oklasków. P. prof. Bigo recytowane wyjątki z „Bartka Zwycięzcy" oraz „Pana Wołodyjowskiego", znalazły uznanie ze strony rozentuzjazmowanej publiczności. Wieczór zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni narodowej „Boże, coś Polskę". Dziękując wszystkim tym, co się przyczynili do uświetnienia obchodu, prezes miejscowy p. dyrektor gimn. klas. zapowiedział dalszy szereg wykładów i wieczorów tego rodzaju, które będą się odbywały regularnie co tydzień. Zapowiedź tę zgromadzeni powitali z wielkiem zadowoleniem. Wykłady T. C. L. obok wieczorów w Tow. Krajoznawczem niewątpliwie przyczynią się w wielkiej mierze do podniesienia kultury i oświaty w mieście. Wspomnieć się należy również z uznaniem o ślicznej dekoracji sceny, upiększonej portretem Sienkiewicza wśród toni zieleni i kwiatów, dzieło malarza artysty p. prof. Szczeblewskiego z Grudziądza.

Zbiórka na rzecz okrętu „Pomorze". Komitet Floty Narodowej zwołał dnia 22 bm. zebranie, w celu omówienia zbiórki na rzecz okrętu „Pomorze". Zebranie odbyło się w ratuszu, na które zaproszono obywatelstwo nielicznie przybyło. Obrady zagaił prezes p. dr. Maj, protokół pisał urzędnik p. Piór. Pochwalić należy Pomorską Izbę Skarbową, której urzędnicy dobrowolnie na ten cel opodatkowali się. Ogólna suma z tego podatku wyniesie około 5.000 zł. To samo uczynili urzędnicy Państw. Banku Rolnego wraz z dyr. Zanem. Jest nadzieja, że wszyscy Polacy, nie tylko urzędnicy, ale obywatele, którzy pojmują jak wielkie zadanie ma przed sobą Flota Narodowa, dadzą wdowi grosz. Zbiórek takich wprawdzie jest wiele, ale jeżeli mogą składać urzędnicy, którzy doprawdy za wiele nie mają, to społeczeństwo nasze, znane ze swej ofiarności, z swego patrjotyzmu, wszystko uczyni, aby statek „Pomorze" w jak najkrótszym czasie wspólnemi siłami został zakupiony. Po dłuższej dyskusji uchwalono odstąpić teraz od zbiórki ze względu na to, że Komitet Niepodległościowy czyni wielką akcję zebrania funduszy na budowę pomnika Niepodległości, a utrudniać mu tej pracy nie można przez inne zbiórki publiczne. Pracą przygotowawczą zajmie się Komitet F. N. teraz intensywnie i zwoła plenum Komitetu na 15 stycznia. Wojskowość repr. pp. major Barwianowicz, kapitan Karażewski i por. Borowczyk, a dalej byli pp.: poseł Mazur, insp. Ossowski, pani Kruszonowa, Pom. Izbę Skarbową p. Pilczek, „Sokoła" A. Kamrowski, M. Kasę Chorych Czajkowski, Ligę Rzeczną i Morską Duchowski, prof. Bigo, O. U. Z. Borowski, urząd pocztowy insp. Staszko, oraz przedstawiciele prasy.

„Gryf" wyświetla wspaniały film p. t. „Pod banderą miłości". Początek seansów o godz. 3, 5, 7 i 9-ej. Kasa jest czynna od godz. 2. Dyrekcja kina „Gryf" postanowiła dawać trzy przedstawienia w dni powszednie, od godz. 5, 7 i 9-ej. Kasa czynna w dni powszednie od godz. 4.

„Orzeł" wyświetla arcyzabawny film „Pat i Patachon jako gazeciarze", a jako nadprogram dobra komedja p. t. „Miniaturowy Otello".

„Apollo" daje wielki dramat obyczajowy p. t. „Dlaczego kobieta zdradza".

Kino, jakich w Polsce mało!

Wydarzeniem dnia jest dla Grudziądza otwarcie nowego kina **„GRYF"**. Kino urządzono z przepychem, jaki chyba znajdujemy w „Słońcu" poznańskiem albo w warszawskiem kinie „Splendid". Zastosowano oświetlenie stropu i ścian według najnowszych zdobyczy elektrotechniki. Wspaniały przedsionek, mogący pomieścić setki osób, wygodne, szerokie schody, wiodące na balkon, przestronna sala — to wszystko może się podobać.

Otwarcie nowego kina odbyło się 23 bm. nadzwyczaj uroczyście. Dano przedstawienie dla 500 imiennie zaproszonych osób. Właściciel nowego kina p. Gorczyca w wypowiedzianem skromnem słowie wstępnem prosił o poparcie dla umiłowanego „Gryfa". Artysta dramatyczny p. Jóźwicki wygłosił prolog wierszem. Na inaugurację dano specjalny program. Obraz „Pod banderą miłości", nagrywany przez polskich artystów w Tczewie, Gdyni, Kolibkach, na Jastrzębiej Górze i na Helu, wzbudził zrozumiały zachwyt.

„Gryf" jako rozsadnik kultury rodzimej i szerzyciel idei polskiego morza i Pomorza, ma zapewnione poparcie.

Listy z Paryża.

Tajemnicza afera Rigaudin-Almazian.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w listopadzie.

Od miesiąca zgórą prasa francuska zajmuje się aferą bardzo tajemniczą. Pozornie chodzi o znalezienie zabójcy niejakiego Fryderyka Rigaudin'a, którego trupa znaleziono w koszu na dworcu w Lille. Działo się to 13-go września. Ponieważ kosz został wysłany z Paryża, przeto policja śledcza w Lille przekazała aferę policji śledczej paryskiej czyli t. zw. „Sureté Générale“, na której czele stoi p. Benoist. P. Croissard, szef policji lilskiej, dokonał dokładnej rewizji kosza, oddawszy przedtem trupa fakultetowi medycznemu miejscowego uniwersytetu, gdzie dokonano sekcji. Stwierdzono, że Rigaudin został zastrzelony i dopiero potem wpakowano trupa do kosza, owinąwszy skrwawioną głowę watą. Kawałek tej waty policja lilska zachowała (resztę spalono po sekcji) i przesłała policji paryskiej.

Zaczęto w Paryżu szukać zbrodniarza. Na podstawie jakichś poszlak aresztowano w połowie października ormjańskiego krawca Almazian'a i zaczęto go badać. Policje całego świata „badają“ przestępców bez żadnej czułości. Wszystkie biją i są brutalne. Ale w danym wypadku chodzi tylko o człowieka podejrzanego o zabójstwo, być może człowieka niewinnego, z którego może chce się zrobić kozła ofiarnego .Dwa dni trzymano go na Quai des Orfèvres, w siedzibie „Sureté“ i badano bez przerwy, nie dając mu jeść, ani pić, ani spać; gdy protestował, bito go. W takich warunkach tylko człowiek o wyjątkowo silnej woli może się nie przyznać do popełnionych przestępstw...

Próbowano wykazać, że adres na kartce przyczepionej do tragicznego kosza pisał Almazian: ekspertyza wykazała, że nie pisał go ani on, ani jego żona. Próbowano dowieść, że Almazian, który co wieczoru po pracy wracał do swego domu w Montmorency około 7-ej wieczorem, w dzień wysłania kosza do Lille, wrócił dopiero o 9-ej; otóż kosz był wysłany o wpół do 9-ej z Dwroca Północnego... I ta poszlaka się rozwiała, bo trzech świadków widziało owego wieczoru Almazian'a o 8 wieczór. Wreszcie w ubikacji tylnej za magazynem Almazian'a w Paryżu, przy ulicy Saint-Gilles, znaleziono ślady krwi. Almazian na to odpowiada, że jego żonie nieraz krew idzie z nosa...

Miesiąc już trwało badanie, kiedy nagle policja paryska znalazła w tragicznym koszu skrawek papieru kolorowego, akurat takiego samego, jak papier nalepiony na oknach Almazian'a. Tym razem policja lilska zaprotestowała: „Myśmy, powiada p. Croissard, skrupulatnie kosz przeszukali i niczego w nim nie znaleźliśmy...“ Almazian tymczasem ciągle jest pod kluczem. Policja żadnych dowodów niema, ale na wolność go nie wypuszcza. Prasa lewicowa upomina się za Ormianinem i protestuje przeciwko samowoli policji; Liga Obrony Praw Człowiekża uchwaliła rezolucję, w obronie Almazian'a, którego broni adwokat J. Ch. Legrand.

Nawet przypuściwszy, że Almazian jest bardzo zręcznym mordercą i że policja ma jakieś poszlaki, o których nie wiemy; nawet pamiętając o tem, że prasa lewicowa zasadniczo nie lubi policji, — to jednak ma się wrażenie, że cała ta afera istotnie **w niepochlebnem świetle stawia policję francuską. Dzieją się czasem w republikańskiej Francji rzeczy, którychby się nie powstydziła carska „ochrana“.** Takie się ma przynajmniej wrażenie Do dziś dnia nie została wyświetlona sprawa **śmierci młodego Filipa Daudet'a** z roku 1923; **prawdopodobnie** przez pomyłkę lub w bójce, **zastrzelili go ajenci policji śledczej,** a potem inscenizowali samobójstwo... Równie tajemniczo przedstawia się śmierć Rigaudin'a, a kto wie, czy nie większa to sencacja!

Bo proszę tylko posłuchać. Jak wiadomo, w czasie wojny zabrał się Clemenceau energicznie do szpiegów, antymilitarystów i defetystów. Jednym z nich był Miguel Almereyda; posiadał podobno dokumenty kompromitujące kilka osobistości z francuskiego świata politycznego, to też pewnego ranka, zanim doszło do przesłuchania uwięzionego, znaleziono go w celi uduszonego... Ale dokumenty miała na przechowaniu żona Almereydy. Ta ostatnia, w obawie, aby jej dokumentów nie odebrano siłą czy podstępem, oddała je swej przyjaciółce pani Blanc. Otóż na kilka dni przed śmiercią Rigaudin'a **pani Blanc została tajemniczo zamordowana** przez niewykrytych dotąd sprawców...

— Ale co to ma wspólnego z aferą Rigaudin-Almazian? — zawołasz czytelniku.

Co wspólnego? Owych dokumentów Almereydy nie znaleziono u pani Blanc, albowiem oddała je do schowania swemu synowi, którym był właśnie **Fryderyk Rigaudin.** A nazajutrz po zniknięciu Rigaudin'a, ale przed wykryciem kosza na dworcu, **pięciu nieznajomych panów splądrowało mieszkanie ofiary w Lille.** Ponieważ nie było śladów włamania, przeto ci panowie mieli klucz. Istotnie, przy trupie Rigaudin'a klucza jego mieszkania nie znaleziono. Żadnych dokumentów w jego mieszkaniu już także niema.

Kazimierz Smogorzewski.

Królewski przepych na otwarciu nowej opery w Chicago.

3471 słuchaczy w sali gmachu niebotycznego.

Chicago, niesłusznie nazywane „miastem bandytów“, zbudowało nowy gmach niebotyczny, w którym urządzono operę — wspaniałością i bogactwem przewyższającą wszystkie inne sławne opery na kuli ziemskiej. Publiczność była na otwarciu olśniona, takiej potężnej świątyni Muzy nigdy jeszcze nie widziała!

Widownia, zajmująca kilka pięter, była wypełniona po same brzegi. Wszystkie miejsca, a jest ich 3471, zajęła doborowa publiczność. Kiedy światła na sali zagasły, orkiestra zagrała hymn amerykański „The Star Spangled Banner“. Publiczność powstała i pozostała w pozycji stojącej, aż do skończenia hymnu.

Na otwarcie opery wybrano najokazalszą chyba operę w repertuarze, a mianowicie **„Aidę“** Verdiego. Dyrygował operą wytrawny kapelmistrz **Polacco,** a w głównej roli wystąpiła **Rosa Raisa,** oglaszana przez zarząd Opery, jako **polska śpiewaczka.**

Widownia zaczęła się wypełniać jaką godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia. Nigdy chyba w historji opery chicagoskiej nie zgromadziła się tak licznie elita świata przemysłowego i kupieckiego miasta Chicago! Przed podwoje zajeżdżały bogate maszyny, wiozące dostojnych gości, a tej paradzie przebogatych kostjumów dam z towarzystwa przyglądał się tłum widzów dochodzący do 10.000 osób.

Nowy gmach „Chicago Civic Opera“ jest pierwszą w świecie imprezą, która **nie przyniesie deficytu.**

*

Warto dodać, że największym mistrzem orkiestry symfonicznej w Stanach Zjednoczonych jest — **Stokowski,** Polak z b. zaboru rosyjskiego.

Endecji grozi ostateczna klapa.

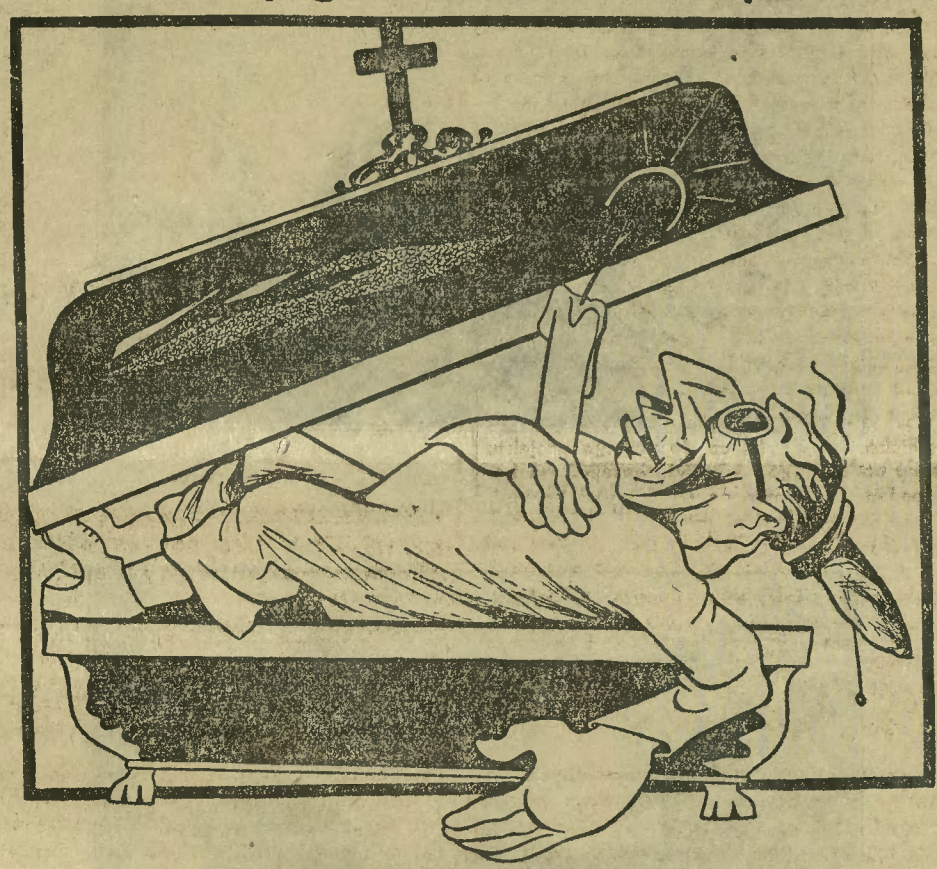

Tym razem tą klapą będzie takie wieko.....

Kemal Pasza chce zamerykanizować swoich Turków.

Znane są dążenia prezydenta republiki tureckiej zmierzające do ucywilizowania muzułmańskich obywateli. Zniesiono wielożeństwo, kobietom zakazano nosić spodnie, zaprowadzono alfabet łaciński, odpoczynek niedzielny itd.

Kemal Pasza jest dla Turcji dzisiejszej tem, czem przed dwoma wiekami był dla Rosjan — Piotr Wielki. Ponieważ Turcy są fatalistami i biernie poddają się losowi, wielki reformator Turcji postanowił wlać w ich dusze nowe siły żywotne zapomocą muzyki. Kemal spodziewa się, że turecka muzyka na wzór amerykańskiego jazzu wyprowadzi Turków z tej bierności i nowego doda im ducha. Na rozkaz rządu specjalna misja objechała Anatolję (Turcję azjatycką), i zebrała na gramofonowe płyty przeszło 300 ludowych pieśni tureckich. Pieśniom tym komisja muzyczna nada w przeróbce charakter jazzowy i tą wesołością amerykańską nastrojone pieśni pójdą następnie pomiędzy lud turecki. W konserwatorjum muzycznem, jakie otwarte będzie tej zimy w Angorze, wyćwiczy się całą armję śniewaków i muzyków tureckiego jazzu, którzy następnie rozszerzać będą te pieśni w całej azjatyckiej Turcji. Pierwsi na ochotnika w tej pracy poszli studenci tureccy.

Termin wyborów do rad Z. S. R. R. został odroczony.

Rozporządzeniem prezydjum wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego odroczono na termin bliżej nie określony wybory do rad Z. S. R.R., oraz lokalne zjazdy sowietów. Według planu, akcja przedwyborcza miała się już rozpocząć, w dniach najbliższych i odpowiednie zarządzenia ukazały się przed kilku dniami.

Nowi kardynałowie.

Z Rzymu donoszą: Wedle wiadomości „Osservatore Romano“ wybrał Ojciec święty pierwszych pięciu prałatów, którzy na konsystorzu grudniowym zamianowani być mają kardynałami. Nazwiska ich są: patrjarcha Lizbony Gonzls Cerejeria, arcybiskup Genui Minoretto, arcybiskup Palermo, Lovitrano, mgr. Nory z Irlandji i arcybiskup paryski Verdier.

Przyszłe kollegium kardynalskie po nominacji składać się będzie z 33 kardynałów zagranicznych i 62 kardynałów włoskich.

Najlepsza stenotypistka na świecie.

Nowy rekord.

W Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody stenotypistek, w których brały udział stenotypistki z różnych krajów świata. Pierwszą nagrodę otrzymała stenotypistka londyńska miss Mitchell. Pisze ona niezwykłą szybkością. W minucie zdążyła napisać na maszynie **2.000 liter** i przyjęła dyktando z szybkością 140 słów. Ażeby wćwiczyć się w bezbłędne pisanie, stenotypistka ta typuje najtrudniejsze słowa, tak samo, jak pianista „trenuje“ gamy. Fenomenalna stenotypistka.

Szczęśliwe miasto bez zbrodniarzy.

Miasto Dinan we Francji zaliczyć należy do rzędu najszczęśliwszych miast. Nieszczęśliwemi jednakże są jego dozorcy więzienni. Mianowicie jedyny więzień, przebywający w więzieniu, zmarł po bardzo troskliwem zaopiekowaniu się przez dozorców więziennych. Zajmowali się nim dlatego z tak niezwykłą pieczołowitością, gdyż przez utrzymanie go przy życiu warunkowana była egzystencja dozorców. Wierni stróże więzienia opłakują śmierć tego jedynego więźnia, gdyż los ich wobec braku zbrodniarzy stał się niepewny. Miasto Dinan cieszy się natomiast z tego, że więzienie stało się instytucją bezużyteczną, co jest zjawiskiem rzadkiem w dziejach miast.

Kwiatek „kultury“ pruskiej.

W Zakrzewie w powiecie złotowskim usunął żandarm aparat radjowy ze szkoły polskiej...

Około traktatu handlowego z Niemcami.

Poznań, 26. 11. Z okazji otwarcia nowej elektrowni w Poznaniu wygłosił minister robót publicznych Moraczewski o tyle znamienne uwagi, że wskazując na konieczność intensywnego przygotowaniu się przemysłu polskiego na walkę konkurencyjną z niemiecką produkcją, wskazał na historyczną konieczność zawarcia traktatu z Niemcami, dodając atoli — obojętne czy za rok, dwa lub pięć.

Z wynurzenia tego, wypowiedzianego w chwili rzekomej finalizacji traktatu, wynikałoby, że ostateczne zawarcie przez usunięcie szeregu trudności **jest jeszcze dość daleko w polu i że nie należy spodziewać się szybkiej finalizacji.**

Przypuszczenia te potwierdzają wiadomości tak z Warszawy jak i z Berlina, które nowy wyjazd niemieckiego posła u rządu warszawskiego min. Rauschera do Berlina łączą z nowemi trudnościami, które w ostatnich dniach powstały na tle uzgodnienia wywozu do Niemiec odpowiedniego kontyngentu nierogacizny z Polski.

Wielkie zebranie Ch. D. w Strzelnie

(Od własnego współpracownika.)

Strzelno, 25. XI. 29.

W niedzielę ub. odbyło się w Strzelnie zebranie powiatowe Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy udziale przeszło 300 członków i sympatyków. Zebranie zagaił prezes Koła Powiatowego p. Zieliński. Referat o położeniu wewnętrzno-politycznem wygłosił p. redaktor E. Bigoński z Bydgoszczy. Przedstawił on nad wyraz jasno rozwój stosunków politycznych tak na arenie międzynarodowej jak i wewnątrz państwa. Rozpatrzywszy sytuację w kraju i możliwy rozwój dalszy, doszedł mówca do przekonania, że przy głośnej już „rozgrywce“ przyszłej między rządem i parlamentem przegra przedewszystkiem państwo, o ile czynniki, pchające do rozgrywki z jednej czy drugiej strony, nie wejdą w ostatniej chwili na drogę kompromisu, wyrażającego się w niezbędnej dla kraju, jego spokoju i rozwoju normalnego, współpracy między ciałem ustawodawczem i wykonawczem.

Niezmiernie ciekawe były rozważania referenta na temat opozycji grup narodowych, z których jedna (Stronnictwo Narodowe) mimo zasadniczych różnic, dzielących ją od socjalizmu, wyraźnie współpracuje z przywódcami ruchu socjalistycznego (wspólne akademje i wiece).

Jakiż ta współpraca — pytał referent — może mieć skutek? Chyba ten tylko, że w politycznie niedostatecznie wyrobionej opinji publicznej w toku walki ze rządem, muszą zatrzeć się różnice, istniejące między poszczególnemi grupami opozycyjnemi. Skorzystać może z tego tylko obóz socjalistyczny, który przez rząd rozbity, wyzyskuje wytwarzane przez opozycję „narodową“ nastroje antyrządowe do odgrywania się. Ten fakt powinien dać wszystkim narodowcom, a przedewszystkiem katolikom, zatrwożonym potwornością antykościelnego projektu reformy Konstytucji, złożonego przez lewicę z socjalistami na czele, wiele do myślenia. Zdrowy rozsądek polityczny, nie ulegający wpływom nastrojów, musi obozowi narodowemu, zasiadającemu w Sejmie, wskazać w walce o praworządność drogę nową, rozchodzącą się z drogą, po której kroczą socjaliści.

Jakaż to droga nowa? Zdaniem referenta winien obóz narodowy oświadczyć rządowi, wmawiającemu społeczeństwu, iż Sejm nie chce współpracować z rządem, że będzie współpracował z rządem, o ile 1) ujawnione nieprawidłowości w gospodarce państwowej zostaną usunięte i winni pociągnięci będą do odpowiedzialności, i 2) rząd wyraźnie powie, czego chce i jakimi środkami zamierza realizować program.

Jeżeli rząd takiego stanowiska, pozbawionego wszelkich uprzedzeń, nie uwzględni, sytuacja w kraju będzie wyjaśnioną, a większość społeczeństwa stanie wtedy w walce o lepsze rządy w Polsce twardo po stronie obozu narodowego. W niejasnej sytuacji niechaj się obóz narodowy nie łudzi, że uda mu się zmobilizować masy do walki w obronie demokracji i parlamentaryzmu, a więc w obronie zasad, przez każdego rozumianych inaczej.

Społeczeństwo takiemi hasłami zbyt długo za nos wodzili socjaliści, aby mogło ono jeszcze uwierzyć w to, że ci, którzy to hasło bojowe wywieszają, rzeczywiście jedynie dobro ogólne mają na oku.

Niezwykle interesujący i w ujęciu oryginalny referat nagrodzono burzą oklasków.

Po krótkiej dyskusji i drugiem przemówieniu referenta na temat umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, w którem referent przestrzegał zebranych przed zbyt pohopnem krytykowaniem nieznanego w szczegółach układu, prezes p. Zieliński solwował zebranie hasłem: Cześć Ojczyźnie!

Podkreślić należy z uznaniem nadzwyczajny poziom zgromadzenia. Wszyscy zebrani z prawdziwem zadowoleniem śledzili jego przebieg i podkreślali konieczność, częstego zwoływania takich zebrań, uświadamiających społeczeństwo.

Przed i po zebraniu odbyły się ponadto narady zarządu powiatowego z referentem, które doprowadziły do ustalenia planu organizacyjnego dla powiatu strzelińskiego. Realizacja planu rozpoczyna się natychmiast.

50 lat Tow. Przemysłowców w Mogilnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Wielce zasłużone, szczególnie za czasów niewoli, Towarzystwo Przemysłowców w Mogilnie obchodziło w ub. niedzielę uroczyście jubileusz 50-lecia istnienia jak również w dniu tym święciło swój nowy sztandar. Przybyło sporo gości, aby okazać jubilatce swoją sympatję, m. in. przedstawiciel zarządu Związku Piotrowski z Poznania, radca Trzciński ze Świerkówca z ramienia wydziału powiatowego, referendarz Szarkowski im. starosty mogileńskiego, burmistrz Tyczewski, dalej delegaci Towarzystw Przemysłowców z Poznania (im. Sobieskiego), Wildy, św. Łazarza, Jeżyc, Gniezna, Inowrocławia, Strzelna, Trzemeszna, Barcina, Wylatowa, Gębic i Kwieciszewa, przedstawiciel Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu oraz delegaci cechów: rzeźnickiego i piekarskiego. W pochodzie powiewało 18 sztandarów.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką. Przy dźwiękach muzyki (orkiestra Pachulskiego) udano się do kościoła poklasztornego, gdzie ks. proboszcz Mieczysław Brodowski odprawił mszę św. oraz po stosownem przemówieniu dokonał poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli pp.: Nawrocka, Zbychorska, Rebelkowa, Konieczkowa, Lisiecka, Jasiński Ant., Wojciechowski Franc., Wanierowicz Adam, radca Trzciński i sekretarz Zbychorski. Chór kościelny śpiewał pod batutą organisty Żurowskiego.

Uroczyste posiedzenie odbyło się w Domu Katolickim im. ks. Wawrzyniaka. Akademję zagaił prezes Rebelka, oddając przewodnictwo w ręce delegata Związku. Sekretarzował dyr. Sylwester Andrzejewski. Pod batutą dyrygenta związkowego Barlickiego odśpiewała „Halka“ hymn narodowy, poczem długoletni sekretarz Antoni Zbychorski odczytał sprawozdanie z 50-letniej działalności organizacji. Towarzystwo założone zostało z inicjatywy sekretarza adwokackiego Fliegera i przez cały czas swego istnienia pracowało gorliwie na niwie społecznej. Członkowie mieli z powodu należenia do Towarzystwa Przemysłowców dużo przykrości, szczególnie natury materjalnej, a mianowicie rząd pruski sprowadzał rzemieślników niemieckich i im powierzał prace państwowe.

Z członków założycieli obecny był na niedzielnem zebraniu Wojciech Chudziński. Uczczono go wręczeniem dyplomu honorowego. Za 35-letnią pracę jako sekretarz zamianowany został Antoni Zbychorski członkiem honorowym oraz otrzymał książkę pamiątkową. Za 25-letnią pracę w towarzystwie wręczono dyplomy: Stefanowi Chudzińskiemu (synowi Wojciecha Ch., członka - założyciela!), Stan. Szulczewskiemu, Feliksowi Dembczyńskiemu, Jakubowi Rosińskiemu i Strantzowi. Po przemówieniach poszczególnych delegatów, którzy składali życzenia oraz ofiarowali gwoździe pamiątkowe, wygłosił przedstawiciel Związku Piotrowski referat na temat obecnych warunków rozwoju Towarzystw Przemysłowych.

Podczas wspólnego obiadu w lokalu posiedzeń p. Klessy wzniesiono kilkakrotnie toast na dalszy pomyślny rozwój towarzystwa. W Domu Katolickim odbył się następnie koncert ze współudziałem „Halki“. Uroczystość zakończyła się zabawą.

Skład zarządu, do którego należą m. in. pp. Wacław Rebelka, Antoni Zbychorski, Franciszek Nowakowski (wiceprezes) i Adam Wanierowicz (skarbnik), daje rękojmię, że towarzystwo nadal pójdzie po linji wytycznej, która je poprowadziła tak świetnie do 50 rocznicy istnienia.

Rudery w Grudziądzu.

Rudera przy ulicy J. Wybickiego, częściowo rozebrana, w której wieczorami znajdują schronisko szumowiny miejskie.

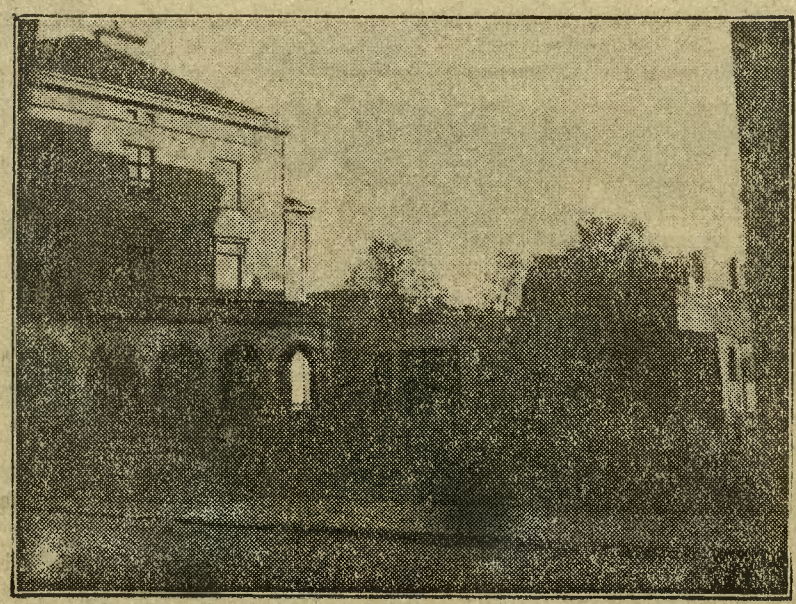

Rudera waląca się w gruzy przy ul. Groblowej, tuż obok gmachu Banku Polskiego, wywiera przykre wrażenie.

Proces prasowy „o obrazę wizytatora szkolnego pana dr. Węckowskiego.

W roku 1927 ukazał się w „Dzienniku Bydgoskim“ artykuł p. t. „Tak dalej być nie może“, omawiający stosunki szkolne w Gnieźnie. Artykułem tym poczuł się dotkniętym dr. Węckowski, wizytator szkolny, który za zgodą swych władz przełożonych wytoczył nam proces o obrazę i oszczerstwo. Odbyło się kilka terminów, które nie z winy naszej były odraczane. W końcu prokuratura zwróciła się do nas z oświadczeniem, iż Kuratorjum Szkolne gotowe jest cofnąć skargę, o ile w „Dzien. Bydg.“ ukaże się odpowiednie sprostowanie. Wobec tego stanu rzeczy b. redaktor odpowiedzialny „Dzien. Bydg.“ H. Ryszewski złożył pisemne nast. oświadczenie:

„W „Nowym Kurjerze“ i w „Dzienniku Bydgoskim“ ukazał się dn. 28. 6. 1927 artykuł „Tak dalej być nie może“, omawiający sprawę szkolnictwa średniego, w którym poddano krytyce działalność wizytatora dr. Węckowskiego z Poznania. Kuratorjum Szkolne Poznańskie wytoczyło obu pismom proces o obrazę dr. Węckowskiego. W sprawie tej zapadł już wyrok, skazujący „Nowy Kurjer“ na 500 zł grzywny z umorzeniem amnestyjnem. Wobec takiego stanu rzeczy redakcja „Dzien. Bydg.“ poczuwa się do obowiązku oświadczyć, iż zarzuty czynione dr. Węckowskiemu w artykule „Tak dalej być nie może“ były nie słuszne, nie zgodne z prawdą, co niniejszem prostujemy“.

Powyższe oświadczenie składam do wiadomości Pana Prokuratora.

Henryk Ryszewski.

Właścicielka dóbr na Pomorzu na żołdzie Moskwy.

Prasa warszawska podaje sensacyjne szczegóły o aresztowaniu sztabu komunistycznego w Warszawie. Rewizje odbyły się równocześnie w 62 punktach miasta. W mieszkaniu przy ulicy Nowy Świat nr. 33 aresztowano nauczycielkę muzyki **Jadwigę hr. Olszewską.** Policja stwierdziła, że Olszewska była swego czasu właścicielką dóbr pod Kościerzyną. Odegrała ona główną rolę jako sekretarka komitetu komunistycznego dla spraw „techniki“ i była redaktorką sprawozdań ze wszystkich okręgów w Polsce. Na podstawie znalezionych u Olszewskiej dokumentów i adresów uwięziono szereg osób, które w ruchu komunistycznym odgrywały wybitną rolę kierowników oddziałów. Druki komunistyczne przychodziły do Polski **z Gdańska** i z Gliwic. Znalezione u Olszewskiej kufry do przewożenia druków są rozmaite — od zwykłych do drogich, luksusowych ze skóry. Olszewska opracowała **instrukcje dla podległych** oddziałów, zawierające sposoby opanowania ważnych punktów, a nawet **rozbrajania garnizonów** w razie potrzeby.

Naczelnym wodzem komunistów w Polsce był **żyd** Ozajasz Uszer **Mandel,** skarbnikiem niejaki Roman Matyka, podrabianiem paszportów trudniła się **żydówka** Golda Alterówna, nadzór nad pracami agitacyjnemi wśród kobiet podlegał innej **żydówce,** siostrze Horwitza.

Poza szabesgojką „hrabiną“ Olszewską, która **nie jest rodowitą Pomorzanką,** tylko należała do tych, którzy chcieli zaprowadzić tu nową „kulturę“, więc w tym celu jak wielu innych podejrzanych osobników na Pomorze się sprowadziła, **wszyscy aresztowani są żydami!** Nie można z całą stanowczością twierdzić, że wszyscy komuniści są żydami, ale to jest pewnem, że wszyscy dotychczas aresztowani żydzi są — komunistami!

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 17 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,15: Program dla dzieci. 16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „O ziemi Sądeckiej“ — p. St. Lewicki. 17,45: Koncert orkiestry Polskiego Radja. Utwory Jana Straussa. 19,10: „Skrzynka pocztowa rolnicza“. Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40: Radjokronika. 20,15: Feljeton pt. „Patrząc na moich chłopców“ — p. Juljan Ejsmond. 20,30: Koncert wieczorny. Transmisja z konserwatorjum. 22,10: Feljeton p. t. „O braciach, którzy się rozeszli“ — red. Z. Kleszczyński. 23,00: Muzyka taneczna z hotelu Bristol.

19,30: **Wiedeń.** „Cosi fan tutte“ — opera komiczna w 2 aktach Mozarta.

20,00: **Praga.** Koncert Filharmonji czeskiej.

20,30—22:00 **Poznań.** Akademja ku uczczeniu 30-letniego jubileuszu generała Marjana Zaruskiego.

20,30: **Medjolan.** „Falstaff“ opera w 3 aktach Verdiego.

20,45: **Londyn.** „Ludwika“ op. romantyczna Charpentiera w 4 aktach.

21,02: Rzym. „Domek 3 dziewcząt“ Schuberta.

ZMARLI:

Ś. p. **Leon Czarliński,** inżynier, w Ostrowie-Krępie.

Ś. p. **Antonina Oleksowa,** wdowa po dyrektorze skarbu, w Poznaniu.

Ś. p. **Władysław Strehl,** b. podpułkownik, **lat 73, w Ostrowie nad Gopłem.**

Wystawa robót kobiecych Sokoła Żeńskiego w restauracji **„Pod Lwem“** ulica Jagiellońska 71
przedłużona do dnia 3-go grudnia 1929 roku
Otwarta codziennie od godziny 9-tej rana do 8-mej wieczorem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Konrada m., Jana od Krzyża.
Jutro: Walerjana i Wirgiljusza b.
Wschód słońca: godz. 7,42.
Zachód słońca: godz. 15,52.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 25 bm. do poniedziałku 2 grudnia dyżurują:
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa.
3) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Sokoła I. **„Złote więzy“.** Początek przedstawienia o godz. 8-ej.

W czwartek, w przeddzień obchodu listopadowego, premjera 3-aktowej sztuki J. Wiśniowskiego **„Wiatr od pól“.** Szlachetna tendencja, piękna forma i bogaty, pełen ekspresji język, stanowią zasadnicze zalety tego utworu, wyróżnionego na ostatnim konkursie teatralnym w Krakowie. Z głębokiem wzruszeniem spojrzą widzowie, którzy przecież wszyscy przeszli przez odmęt wojny, przez rozterki orjentacyjne dożywszy szczęśliwej chwili zmartwychwstania Ojczyzny — na przekrój życia polskiego w czasie wojny, który ukazuje w swej sztuce Wiśniowski. Należy sobie życzyć, aby także młodzież szkolna, która już nie pamięta czasów walki o wolność, tłumnie pospieszyła na tę sztukę, która dla niej będzie lekcją patrjotyzmu i podnietą do silnej pracy, która ma utrwalić to, co wywalczyli ich ojcowie. Teatr nasz daje sztuce piękną oprawę dekoracyjną pendzla Feliksa Krassowskiego oraz nowe i ciekawe efekty świetlne. Artyści dokładają wszelkich starań, ażeby premjera, w której nasza literatura patrjotyczna zyskała nowy cenny nabytek, doznała u publiczności bydgoskiej jak największego powodzenia.

* * *

W mowie premjera Świtalskiego było więcej słów niż treści. Mówił imperatywnie, w sprawie zmiany Konstytucji odwoływał się do poparcia społeczeństwa, twierdził, że rząd pragnie dojść do celu drogą legalną, ale w ostatecznym wypadku nie ulęknie się „wstrząsów“.

To była myśl przewodnia odczytu.

Z tą Konstytucją będą faktycznie ciężkie przeprawy. Opozycja, składająca się z dwóch odłamów, stanie okoniem. Odłam lewicowy będzie bronił do upadłego sejmowładztwa, a dążył raczej do jeszcze większego ograniczenia uprawnień rządowych. Odłam lewicowy uznaje potrzebę zmiany Konstytucji, i to w przedłożeniu rządu, ale nie zaaprobuje projektu, wysuniętego przez obóz marszałka Piłsudskiego. Lewicowcy mówią bez ogródek: dla nas nie jest istotnem, co się proponuje, tylko kto proponuje.

Na ogół zaś opozycję zmiana Konstytucji zdaje się mało interesować. Absorbuje ją doszczętnie walka z obecnym gabinetem. Rząd powiada: stawiam na pierwszem miejscu zmianę Konstytucji. A opozycja: my chcemy przedewszystkiem gadać o Czechowiczu i o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli.

Kto ma rację?

Rząd. Zmiana ustroju jest ważniejsza od fragmentów ubiegłej gospodarki. Ciągnąc naukę z przeszłości, musimy dbać przedewszystkiem o przyszłość państwa. Konstytucja nie wyklucza tamtych spraw, ale wyprzedza je i przerasta.

Zmiany Konstytucji nie można brać jako podstawy do takiego czy innego ustosunkowania się stronnictw do obecnego rządu. Zmiana Konstytucji nie jest żadnym prezentem dla gabinetu Świtalskiego. Rząd obecny dla siebie — powtarzamy: dla siebie — zmiany Konstytucji nie potrzebuje. Poco mu walczyć o wzmocnienie, skoro władzę bezwzględnie silną faktycznie posiada. To też to, czego się domaga, będzie tylko spadkiem dla jego następców, wśród których znajdzie się przecież i niejeden dzisiejszy opozycjonista.

Żajmując wobec poszczególnych pociągnięć rządu stanowisko zawsze rzeczowe, a często krytyczne, wytykając mu bez pardonu postępowanie wobec postulatów urzędniczych i emerytalnych, ganiąc jego politykę podatkową, nie kwestjonując tych uchybień, jakie wykryła Najwyższa Izba Kontroli, uważamy jednak za niedopuszczalne, łączenie owych błędów z kwestją udzielenia poparcia dla prac ustrojowych państwa.

I niewątpliwie takie same jest stanowisko większości społeczeństwa.

Profesor Wincenty Lutosławski w Bydgoszczy.

Po kilku latach odwiedził znów Bydgoszcz prof. Wincenty Lutosławski. Niecałe lat 30 temu wywołał on rewolucję umysłową w Krakowie. Teorje, które głosił, tak odbiegały od utartego szablonu, że senat odebrał mu prawo wykładu. I obecnie żali się prof. Lutosławski, że dano mu emeryturę i zwolniono z katedry filozofji w Wilnie, ponieważ 20 innych profesorów filozofji na uniwersytetach polskich inne głoszą poglądy, w zależności od niemieckiej filozofji.

Prof. Lutosławski nigdy nie ograniczał się do działalności w izbie szkolnej. Organizował kursy narodowego uświadamiania, dla robotników z G. Śląska i wychodźców z Westfalji. On 1899 r. założył jako emisarjusz Ligi Narodowej pierwsze Kółko w Poznańskiem, które podjąć miało walkę z ugodą wobec rządów pruskich. Jego artykuły, wykazujące szkodliwość naszej dobrowolnej niewoli umysłowej, do dziś są wciąż aktualne. Podczas powstanie śląskiego duchowi uczniowie prof. Lutosławskiego dawali ideowe podstawy szeregom bojowników, np. Teodor Tyc. Wszędzie ma prof. Lutosławski Kółko swych zwolenników.

To też pierwszy z dwóch zapowiedzianych wykładów w Bydgoszczy skupił w poniedziałek 25. bm. około 150 słuchaczy i słuchaczek przybyłych usłyszeć mistrza. Prof. Lutosławski zapowiedział wykład o wyższości duchowej kobiety. Kobieta posiada intuicję w wyższym stopniu niż mężczyzna, który mozolnem rozumowaniem, t. j. wchodzeniem od szczebla na szczebel, poprzez liczne przesłanki dopiero dochodzi do wniosków. Swoim zwyczajem prof. Lutosławski w drugiej części dawał odpowiedzi na zapytania.

Wśród słuchaczy mało zauważyliśmy przedstawicieli zawodów akademickich i mało nauczycieli. Tymczasem wywody naszego uczonego, który wykładał w uniwersytetach angielskich, amerykańskich, a nawet w Indjach, niewątpliwie przynoszą nowe rzeczy dla nas, wychowanych w szkołach zaborczych. Najgłośniejsza praca prof. Lutosławskiego, która przyniosła mu sławę i jest cytowana we wszystkich poważnych zarysach historji filozofji, napisana jest po angielsku. Wspomnieć jeszcze należy, że w 5 tomowej historji filozofji Ueberweg'a dział polski opracował na zaproszenie wydawcy prof. W. Lutosławski.

W przyszły czwartek o godz. 8 prof. Lutosławski wygłosi drugi wykład w sali Resursy. Nie wątpimy, że mniej osób opuści okazję usłyszenia filozofa polskiego, którego praca w Anglji i zagranicą jest bardzo ceniona. (b)

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W środę, dnia 27 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą: 1) o godz. 19.15 dyr. dr. Winkler: **„Książę poetów polskich Jan Kochanowski“.** 2) o godz. 19.45 kpt. Kulwieć: **„Hetman Stanisław Żółkiewski rycerz-obywatel“.**

Wstęp bezpłatny.

— **Wystawa robót ręcznych „Sokoła Żeńskiego“** — jak już donosiliśmy — została przedłużona do 1 grudnia br. z powodu niezwykłej frekwencji zwiedzających. Ze wszystkich stron dochodzi nas bardzo pochlebna opinja o „Wystawie robót ręcznych“, za pośrednictwem której zbudziło się wielkie zainteresowanie wśród bydgoskiego świata kobiecego robotami ręcznemi. Bo też szczerze należy wyznać, iż prace wystawione w sali restauracji „Pod Lwem“ (dawn. „Ognisko“) tak pod względem różnorodności, jak i artyzmu, są zbiorem bardzo cennym i obejrzenie go przysporzy zwiedzającym wiele pożytku. Z tej też racji zachęcamy wszystkie panie — bydgoszczanki do zwiedzenia tej „Wystawy robót ręcznych“. Taka okazja nieprędko się zdarzy. Należy ją przeto wykorzystać, bo zamknięcie „Wystawy“ niebawem za kilka dni nastąpi. Radzimy tedy szczerze: Zwiedzajcie „Wystawę Sokoła Żeńskiego“ póki jeszcze pora!

— **Pomyłka druku.** We wczorajszym artykule p. Malewskiego p. t. „Bydgoszcz w cieniu laurów Jana Sobieskiego“ zaszły trzy błędy drukarskie, i to: w kolumnie trzeciej wiersz 16-ty od góry zamiast w r. 1505 — ma być w **r. 1515;** w kolumnie czwartej wiersz 10-ty od góry zamiast **dla** pomyślności — ma być **do pomyślności,** oraz wiersz 17-ty zamiast **świętą** tradycję — ma być **wielką tradycję.**

— **Samobójstwo.** Dnia 24 bm. wieczorem, w piwnicy domu przy ulicy Sierocej nr. 6, popełnił samobójstwo, przez powieszenie się na pasku, lokator tegoż domu 47-letni Jan Skopowski. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany brakiem środków do życia.

Silny ból w dołku i wątrobie, który rozchodzi się ku stronie tylnej, w pasie krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzania żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty. Niekiedy żółtaczka. Są to objawy kamieni żółciowych. Kuracja **ziołami „CHOLEKINAZA“** uwalnia od tej ciężkiej i dokuczliwej choroby. Laboratorjum Fizj. Chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewski Sp. z o.o. Warszawa Nowy Swiat 5. 29501

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Adwokat i róże“

komedja w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

(Gościnny występ Teatru Miejskiego w Toruniu.)

Przedstawienie było podwójnie ciekawe: 1) sztuka nieprzeciętnego autora, 2) występ zespołu obcego, pracującego w środowisku niedalekiem, podobnem do bydgoskiego. Jakkolwiek będziemy się zapatrywali na twórczość Szaniawskiego, nie sposób autorowi „Murzyna“, „Papierowego kochanka“, „Ptaka“ i innych sztuk, które obiegły sceny polskie, odmówić oryginalności, szukania nowych dróg, własnego wyrazu. Szaniawski może się niepodobać, denerwować, prowokuje jednak do myślenia i do dyskusji. To też jesteśmy wdzięczni zespołowi toruńskiemu, dyrygowanemu przez p. Jerzego Rygiera (syna zasłużonego dyrektora Teatru Polskiego w Poznaniu), że obdarzył nas komedją polską, odbiegającą od szablonu przeciętnych sztuk i sztuczydeł rodzimego autoramentu.

Wyraz „komedja“ nie pasuje zresztą bardzo do „Adwokata i róż“. Szaniawski igra z określeniem, jak z rzeczywistością, odtwarzaną w sztuce. Nieco dyskretnego humoru wnoszą poczciwy odźwierny i łapczywy na pieniądze agent, pozatem jest to komedja w cudzysłowie, powiem więcej: tragedja.

Mecenas Wilcher, arcymistrz krasomówstwa sądowego, świetny obrońca, zrażony czy przemęczony karjerą anioła stróża przestępców, rzucił palestrę i od dziesięciu lat mieszka w zacisznym budynku poklasztornym. Zajmuje się teoretycznie i praktycznie hodowlą róż. Z kontemplacyjnego życia wyrywa go tajemniczy wypadek. W jego ogrodzie zranił jakiś młodzieniec agenta, czatującego na złodzieja róż. Przestępcą okazał się student, syn bogatej pani, ongiś „pięknej Frani“, przed laty obronionej przez mecenasa Wilchera. Teraz ta pani błaga słynnego adwokata, aby bronił przestępcę, co „kradł na jego własnym podwórku“. Wilcher coprawda ze względów proceduralnych nie może sam wystąpić przed sądem, lecz powierza obronę swemu zdolnemu wychowankowi i uczniowi. Ten dowiaduje się od agenta, że nie chodziło winowajcy o rzadkie róże, lecz o piękną różę, najpiękniejszy kwiat mecenasowego ogrodu — żonę mistrza p. Dorotę. Winowajcę udało się dość łatwo obronić, lecz niespodziewane odkrycie wali gromem ucznia, Marka, platonicznie zakochanego w p. Dorocie. Jego ideał jest zbrukany. Także drugi uczeń, ekstechnik, tajemnicza figura, porzuca hodowlę róż, w której szukał ukojenia po ciosach, jakie mu wymierzyła nieszczęśliwa miłość. Może i on kochał piękną mecenasową? Odchodzi, ochrzciwszy wyhodowany przez siebie kwiat imieniem mistrza. W nim więc widzi ideał człowieka. I słusznie. Albowiem mecenas Wilcher, jak rzadko zdarza się mecenasom, lecz czasami filozofom, wspiął się na szczyty bezinteresowności, idealizmu. Domyślając się wszystkiego, przyczynia się do uwolnienia złodzieja, co kradł na jego własnem podwórku. Akt bohaterskiego wyrzeczenia się najosobistszych pretensyj opromienia mu dalsze lata życia, podtrzymywać go będzie na duchu poczucie heroizmu, świadomość wartości wewnętrznej.

Nie wiem, czy powyższe streszczenie, czy interpretacja myśli przewodnich są słuszne. Wśród moich znajomych, zapewne więc także wśród publiczności, spierano się dużo o szczegóły, o sens pewnych scen, o znaczenie postaci. Trzeba nietylko wielkiej bystrości, żeby nie stracić wątku, żeby jasno zrozumieć fabułę i związek logiczny faktów, lecz także subtelnego wczucia się w intencje autora, polotu ducha i poetyckiego nastawienia umysłu. W „Adwokacie i różach“ miesza się, podobnie jak we wszystkich dramatach Szaniawskiego, świat rzeczywisty i świat poetyckich fikcyj, realizm i symbolizm, świat ziemski i eteryczna sfera najlotniejszych marzeń. Poezję wprowadza autor w życie ludzi zwykłych, np. adwokatów, mieszczan. Zdarzenia mają obok zwykłego jeszcze sens ukryty, tajemny, a obok słów wypowiedzianych biegnie kontekst tysiąca napomknięć i przeczuć.

Rzecz jasna, że trudno zagrać podobną sztukę nie popadając w śmieszność i groteskowość. Trzeba przecież prawie co chwila przechodzić od realizmu do symbolizmu, od prozy do poezji, od sensacji do abstrakcji, od światka zjadaczy chleba do olimpu pijanych wewnętrznem pięknem. Na chlubę toruńskiego zespołu i reżyserji (p. Jan Kochanowicz) powiedzieć należy, że stop nieba i ziemi udał się. Utrafiono w styl Szaniawskiego i zagrano „Adwokata i róże“ może nie najidealniej, lecz przekonywująco. Mielibyśmy coprawda zastrzeżenia co do tempa, zbyt powolnego, zwłaszcza w I akcie.

Wśród aktorów było wielu naszych znajomych ze sceny bydgoskiej. Odtwórcy ról męskich grali częściowo wręcz znakomicie, panie natomiast znacznie słabiej. P. Jan Kochanowicz, dzierżący rolę tytułową, był tak świetny, że na podstawie tego, cośmy widzieli, śmiemy go zaliczyć do najlepszych aktorów. Dał kreację, której całość była dokładnie przemyślana, a każdy szczegół starannie wycyzelowany. P. Kozłowska jako mecenasowa miała zdaje się rolę dla siebie nieodpowiednią, p. Mrozińska jako dama, grająca z umiarem, budziła dużo zastrzeżeń, podobnie p. Molińska, zbyt rozmachana, rozgestykulowana. P. Suchcicki (Marek) zrazu nieco sztywny, wspiął się z czasem na wyżyny ekspresji uczuciowej. Widać, że od czasu, kiedy był członkiem teatru bydgoskiego, zrobił znaczne postępy. P. Uliński zagrał dobrze niesamowitą rolę milkliwego, tajemniczego Łukasza. Pp. Cornobis, Orzechowski, Kowalski i Lenczewski dali również dobre typy i zasłużyli na pochwałę.

Wreszcie osobny komplement należy się dekoratorowi, p. Makojnikowi. Jego ogród różany był jakby dwunastym aktorem w sztuce i przyczynił się walnie do wywołania właściwego nastroju u widza.

Na podstawie tego wszystkiego gratulujemy p. dyr. Rygierowi sukcesu i oświadczamy, że pragniemy ujrzeć raz jeszcze jego zespół. Sądzimy, że zainteresujemy naszych teatromanów informacją o repertuarze toruńskiego teatru. Przygotowuje „Nieboską“ Krasińskiego i „Kres wędrówki“ Sheriffa. Zazdrościmy mieszkańcom Torunia.

Publiczności było stosunkowo niedużo. Nie dziw, bo ceny miejsc były podwyższone. Z jakiej racji?

Dr. Jan Piechocki.

Kino Kristal
Pocz. o 650 i 850

Dziś w wtorek premjera!
Wspaniała wyborna tryskająca humorem komedja wytwórni Albatros w Paryżu produkcji 1929 r. Kto chce zapomnieć o troskach i smutku i pragnie być w prawdziwym Maksymie w Paryżu bez paszportu, bez podróży, bez wielkiego wydatku niech spieszy do Kristalu na olśniewająco wesołą

Noc u Maksyma
według głośnej komedji Yves Mirande'a i Gustawa Quinsona
Strzelec od Maksyma. (32428

W roli tytułowej: Znakomity komik
Mikołaj Rimskij

Wir szału i rozkoszy.
Najponętniejsze tancerki.
Szampan wesołości.
Wino namiętności.

Nadprogram:
Co potrafi reporter
farsa w 2 aktach
Tyg. Gaumonta.

Jubileusz patrycjuszowskiej rodziny kupieckiej.

Firma **K. Stark** — skład żelaza — założona w roku 1879 w Żninie, obchodząc w tym roku 50-lecie istnienia, przeniosła swe składy w Bydgoszczy do nowego lokalu przy ulicy Gdańskiej 29 (dawn. „Lasmet“). Obecny właściciel firmy p. **Bernard Stark,** który jednocześnie święci 25-lecie pracy w zawodzie kupieckim, sprosił na powięcenie nowych lokali handlowych i złoty jubileusz firmy — licznych gości.

Nowourządzony magazyn poświęcił ks. radca Stepczyński. Imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej złożył firmie życzenia p. prezydent Wdziękoński, wręczając p. Bernardowi Starkowi dyplom honorowy. Wśród gratulantów, uzbrojonych w rulony z dyplomami, nie brakowało miejscowego towarzystwa kupieckiego, Związku towarzystw kupieckich obwodu nadnoteckiego, Wielkopolskiego stowarzyszego kupców handlujących żelazem, żeleźniaków Pomorza, członków magistratu i Rady miejskiej itd. Gorącemi oklaskami przywtórzono szczerym słowom delegacji żnińskiej (p. burmistrz Bukowski) i przedstawiciela firmy Kolwitz (radca Eckert).

Firma zawdzięcza swój świetny rozwój śp. Karolowi Starkowi, pochodzącemu ze starej rodziny kupieckiej z Mogilna, i jego małżonce śp. Helenie z Smorowskich, o zasługach których wyrażano się z wielką czcią, doradzając obecnemu właścicielowi, aby szedł śladami swych zacnych przodków, którzy się nigdy nie zachwiali, owocnie pracując na polu gospodarczego odrodzenia Polski.

Jeżeli interes przechodzi z ojca na syna, wytwarza się **patrycjat kupiecki,** którego tak bardzo nam brak. I dziwna rzecz, że czy to Wierzynkowie (Wirsingowie), Fukierowie (Fugger), Leitgeberowie, Schmidtowie czy Starkowie, wszyscy oni pochodzą z Niemców a jednak stali się dobrymi obywatelami, odwdzięczając się Polsce za gościnę. Oby i dzisiaj obcoplemieńcy o tem pamiętali!

Miała stara Bydgoszcz **kupców-szlachciców,** mogących śmiało równać się z krakowskimi Wierzynkami, **Macieja Orlowitę,** który podejmował u siebie cały dwór królewski, sławetnych **Łochowskich i Regulskich,** darowujących Jezuitom kamienice i folwarki, lecz nie mieli ci „kupcy“ wytrwałości. Nowe pokolenie kupieckie dobrobytem jeszcze nie dorównuje tamtym, zato energją swoją i pracą wybija się na czoło społeczeństwa.

Chciała wypróbować, czy mąż jest o nią zazdrosny

W ub. sobotę, w jednym z domów na Bielawkach zdarzyła się tragikomiczna scena. Mieszka tam pewne młode, w tym roku dopiero poślubione małżeństwo, a więc pozostające jeszcze z sobą w stadjum miodowych miesięcy. Młoda żonka była pilnie zajęta przygotowaniami na przyjęcie gości, albowiem w dniu tym jej kochany mężulek, Klemens, obchodził pierwszy raz po ślubie swoje imieniny. Gdy się już we wszystkiem uporała, a mąż jeszcze nie nadchodził, przyszła jej do głowy myśl, wypróbowania małżonka, czy też jest o nią zazdrosny; rozumowała bowiem w swej młodej główce, że każdy zakochany mężczyzna, musi być zazdrosny.

Zwierzyła się z tych myśli przed swoją siostrą, z którą też wspólnie ułożyły plan, polegający na tem, że siostra będzie udawała kochanka młodej pani domu. W tym celu przebrała się w męskie ubranie, namalowała sobie pod nosem mały czarny wąsik i tak przygotowane obydwie kobiety oczekiwały przybycia p. Klemensa.

Gdy dał się słyszeć zgrzyt klucza w drzwiach młode kobiety pobiegły szybko do pokoju i przybrawszy odpowiednie pozy, oczekiwały z biciem serca wejścia mażłonka.

Za chwilę skrzypnęły drzwi i do pokoju wszedł roześmiany mąż, szukając kochanej żonki. Wszedł i zdębiał... uśmiech nagle zamienił się na jego twarzy w jakiś bolesny skurcz, to bowiem, co zobaczył, zmroziło mu krew w żyłach. Jego ukochana żona, ta niewinna istota za jaką ją uważał, była w objęciach jakiegoś młokosa i całowała si- z nim...

Szybko otrząsnął się z chwilowej niemocy i gniew nim zatargał. Wycofał się, nic nie mówiąc z pokoju, aby za chwilę znów doń powrócić z laską w ręku, którą począł okładać plecy i boki śmiałego i bezczelnego młodzika... Biedna, okładana laską siostra z krzykiem poczęła uciekać wraz z opadającemi z niej pantalonami, a wściekły, zazdrosny mąż za nią. Dopiero gdy żona krzyknęła: „co robisz, przecież to moja siostra“ — zatrzymał się i spojrzał zdumiony...

Rzecz się wyjaśniła... Żona była bardzo zadowolona, mając tak niezbity dowód miłości męża; mąż szczęśliwy, że okrutna scena była tylko żartem; jedna tylko biedna siostra nie była zadowolona z siniaków, jakie otrzymała, zapewniając, że drugi raz nie da się już wziąć na taki „kawał“. Przeproszono ją, siniaki opatrzono i znowu wszystko wróciło do dawnego błogiego stanu. Młoda żonka postanowiła sobie jednak, że już więcej tak ryzykownych prób robić nie będzie.

Wystawa robót ręcznych Rodziny Policyjnej.

Rodzina Policyjna w Bydgoszczy urządza **w świetlicy policyjnej w gmachu wojewódzkim** przy ul. Jagiellońskiej nr. 21

wystawę robót ręcznych

wszystkich członkiń Stow. Rodzin Policyjnych i dzieci.

Otwarcie wystawy nastąpi **dnia 1-go grudnia** o godz. 13-tej a w dni następne dostępną będzie od godziny 15-tej do 19-tej.

Odpiął łańcuch, przechodząc miejscem niedozwolonem.

W ub. poniedziałek, w godzinach popołudniowych powstało przy placu Teatralnym zbiegowisko uliczne, spowodowane następującem zajściem.

Jakiś marynarz, chcąc skrócić sobie drogę do trotuaru przy placu Teatralnym, nie przeszedł miejscem przeznaczonym do tego, lecz odpiął jeden z łańcuchów między słupkami. Na interwencję policjanta, postawił się hardo, mówiąc, że mu się tak przejść podobało, wobec czego policjant zażądał wylegitymowania się marynarza, względnie udania się z nim do komendy garnizonu, czemu marynarz stanowczo odmówił, a policjant znowu nie chciał ustąpić. Ten zatarg marynarza z policjantem wywołał zbiegowisko uliczne. W pewnej chwili jednak przechodził starszy wachmistrz artylerji, którego policjant poprosił o pomoc. Na wezwanie wachmistrza, marynarz już posłusznie udał się wraz z wachmistrzem do komendy garnizonu.

Poszukiwanie bezdomnego wystawcy weksli.

Do wydziału śledczego policji państwowej, wpływają doniesienia różnych firm bydgoskich przeciw niejakiemu Władysławowi Włosikowi, bez stałego miejsca zamieszkania, który pobrał u firm większą ilość towarów na poważne sumy, wystawiając na nie weksle, z podaniem fałszywego miejsca zamieszkania. Zaprotestowane weksle wędrują z miejsca na miejsce w poszukiwaniu wystawcy, którego odnaleźć nie można, gdyż nie jest on nigdzie zameldowany policyjnie. Wobec tego wierzyciele zwrócili się do policji, celem odszukania bezdomnego wystawcy weksli.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni p. t. **„Niebezpieczny szlak“** i nadprogram komedja.

KRISTAL. Dziś premjera niezmiernie wesołej komedji **„Noc u Maxyma“.** Nadprogram farsa „Co potrafi reporter“ i tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera dramatu pt. **„Czarna dama“** z Lią Tora.

NOWOŚCI. Po raz ostatni dramat p. t. **„W spelunkach Rio de Janeiro“.**

OKO wyświetla ciekawy obraz p. t. **„Gra o mężczyznę“** nadprogram komedję i występy artystyczne na scenie.

PAW. Dziś po raz ostatni film p. t. **„Maski Erwina Reinera“.**

— **Nie usuwać znaków mierniczych.** Przy kontroli orjentacyjnych tabliczek hydrantów i zasuw ustalono, że dużo odpowiednich tabliczek zostało zamalowanych bądź usuniętych przy remoncie domów, co wskazuje na brak odpowiedniego zrozumienia ze strony właścicieli domów o potrzebie i celach tych tabliczek. Niniejszem przestrzega się, że takie postępowanie bardzo utrudnia prace przy utrzymaniu sieci wodociągowej, a usuwanie znaków mierniczych utrudnia pomiary względnie niwelację, co powoduje straty publiczne. Wobec powyższego przestrzega się, że winni przekroczenia w tym kierunku mogą być karani.

— **Kim jest p. Bernard Ksoll,** po którego wystąpieniach na wiecu w Wągrówcu przyszło do awantur ulicznych, dowiadujemy się od niego samego. Powołując się na nieistniejący paragraf 11 ustawy prasowej (nie obowiązującej) p. Ksoll wyjaśnia, że nie jest „endekiem, atakującym rząd“, lecz zwalczającym niezgodę prelegentem, nie uznającym roboty partyjnej. Przedłożone nam pisma polecające znanych księży i naczelników lokalnych urzędów stwierdzają, że wykłady jego o potrzebie walki z żydostwem i bolszewizmem przyczyniają się do rozszerzania zdrowej oświaty. Jak tam z tą „oświatą“ było na wiecu w Wągrówcu, który policja musiała rozwiązać, wykaże śledztwo.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 29 bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie nocne na strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Zwracamy uwagę** na umieszczone ogłoszenie firmy W. Koczorowski przy ulicy Gdańskiej nr. 5, gdzie można nabyć śniegowce i kalosze marki „Pepege“ po niższych cenach jak sama fabryka ogłoszeniem poleca. Również na wszelkie inne obuwie udziela się 1 proc. rabatu.

— **Na gorącym uczynku.** Dnia 24. bm. o godzinie 15,30 po południu, przytrzymano niej. Piotra Z. i Piotra W., na gorącym uczynku kradzieży progów kolejowych z toru kolejowego w Jachcicach. Obydwóch sprawców odstawiono do urzędu, gdzie został spisany odpowiedni protokół.

— **Kradzież sadła z wozu.** Mistrzowi rzeźnickiemu p. Łyskawie, zamieszkałemu przy ulicy Garbary 15, jakiś nieznany złodziej skradł w ub. sobotę z wozu, stojącego w rzeźni miejskiej 9 kg. sadła.

— **Kradzież roweru.** Dnia 25. bm. nieznany sprawca skradł p. Ottowi Dregerowi, zamieszkałemu przy ulicy Poznańskiej 10, rower męski, marki „Adler“, pozostawiony chwilowo bez dozoru w korytarzu „Deutsche Volksbank“ przy ulicy Gdańskiej 4.

— **Zachciało się pijakowi całusów.** Dnia 25. bm. o godzinie 14, niejaki Władysław P., będąc w stanie pijanym, zaczepiał na ulicy Mostowej pewną przechodzącą panią, na którą się rzucił i chciał ją gwałtem pocałować, mówiąc, że mu się bardzo podoba i musi ją uściskać. Na krzyk zaczepionej kobiety, przybyła policja i pijaczynę odstawila na ochłodzenie zapałów do aresztów.

— **Pijakowi zdawało się, że jest lokomotywą.** Dnia 25. bm. o godzinie 19 wieczorem, niejaki Karol L., będąc w stanie pijanym, wywołał przy ulicy Śniadeckich zbiegowisko tem, że mu się zdawało, iż jest lokomotywą kolejową. Biegł on ulicą sycząc, wiżdżąc i sapiąc, przyczem roztrącał gwałtownie przechodniów, krzycząc, iż jest lokomotywą i każdego zmiażdży, kto mu się nie usunie z drogi. Policja „pijaną lokomotywę“ odprowadziła do aresztów.

— **Awanturnik.** Dnia 25. bm. o godz. 13, przy ulicy Długiej wywołał wielką awanturę pijacką i bójkę z przechodniami, 32-letni Czesław Ch., który napastował i bił przechodzących ulicą. Pijaka odstawiono do aresztów policyjnych.

— **Kradzież ubrania.** Dnia 25. bm. z niezamkniętego mieszkania p. Romana Choroblewskiego przy ulicy Dugiej 26, skradł jakiś złodziej ubranie, wartości 200 zł.

Z nocnych awantur.

W nocy z 24 na 25. bm. o godz. 1,20, niejaki Ludwik P., zamieszkały w miejscu przy ulicy Karpackiej 8, będąc w stanie podchmielonym, wywołał wielką awanturę przy restauracji Wicherta. Gdy policjant chciał go uspokoić, rzucił się na policjanta tak, że policjant zmuszony był użyć broni białej płazem w obronie własnej, poczem odstawił awanturującego się P. do aresztów policyjnych.

Tejże samej nocy, właściciel restauracji „Stara Bydgoszcz“, zawezwał pomocy policji, celem uspokojenia awanturujących się przed jego restauracją pijanych osobników, którzy grozili wybiciem szyb w lokalu. Przybyła policja przytrzymała dwóch pijaków, niejakiego B. i W., których doprowadziła do komisarjatu.

— **O oświetlenie zegara na kościele Klarysek.** Od kilku już dni zegar na kościele Klarysek jest oświetlany wieczorami tylko od strony ulicy Jagiellońskiej, zaś od strony ulicy Gdańskiej tonie w ciemnościach. Jest to wielką niewygodą dla publiczności, która chcąc zobaczyć godzinę, musi skręcać w ulicę Jagiellońską. Pożądanem byłoby bardzo, aby odpowiednie czynniki zarządziły oświetlanie zegara, do którego mieszkańcy Bydgoszczy już się przyzwyczaili i według którego regulują swe zegarki. Dla przyjezdnych i dla tych, którzy nie posiadają dobrze wyregulowanych zegarków, jest to jedyny zegar w Bydgoszczy, którym się kierują.

— **Zatruty alkoholem.** W nocy z 25 na 26 bm., o godz. 23,45, policjant patrolujący znalazł na jezdni ulicy Jagiellońskiej, leżącego w nieprzytomnym stanie człowieka, który, jak się później okazało, był zatruty alkoholem. Odwieziono go do aresztów policyjnych, gdzie przedsięwzięto środki przyprowadzenia go do przytomności. Jak się dowiadujemy, policja każdego przytrzymanego pijaka będzie poddawać operacji przepompowania żołądka. A więc baczność, pp. pijacy!...

— **Spłoszeni złodzieje.** W nocy z 25 na 26 bm. włamali się jacyć nieznani złodzieje zapomocą wyduszenia szyby w oknie do fabryki cukierków przy ulicy Zygmunta Augusta 19, lecz zostali spłoszeni i zbiegli, nie wyrządzając żadnej innej szkody.

— **Czyj zegarek?** W komisarjacie I. policji państwowej, przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój nr. 44, znajduje się zegarek męski, wartościowy, pochodzący z kradzieży. Po udowodnieniu prawa własności, właściciel może go odebrać w godzinach urzędowych.

— **Czyja portmonetka?** W komisarjacie IV przy ulicy Wileńskiej 3, znajduje się portmonetka z pewną zawartością gotówki, znalezioną na ulicy św. Jańskiej. Poszkodowany może ją odebrać w godzinach urzędowych.

KONCERTY I ZABAWY.

Zabawa jesienna dzielnego chóru śpiewackiego Kolejarzy w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej odbędzie się w najbliższą sobotę. Ofiarna praca tego Chóru zasługuje w całej pełni na uznanie i poparcie.

— **„Polonia“ się bawi...** W sobotę, 30 bm. urządza klub sportowy „Polonia“ zabawę taneczną w salach Rzeźni Miejskiej.

Śpiesz
na pocztę i zamów
„Dziennik Bydgoski“
bo pierwszy już
blisko!

Czy będzie traktat handlowy z Niemcami?

Krytyczny tydzień.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.").

Berlin, w końcu listopada.

Nie ulega już, zdaje się, najmniejszej wątpliwości, że bieżący tydzień zadecyduje o przyszłości stosunków gospodarczych polsko-niemieckich w przeciągu najbliższych lat. Albo bowiem dojdzie **do porozumienia** i do uzgodnienia stanowiska obu delegacji, albo też nastąpi **przedłużenie wojny gospodarczej,** może na parę dalszych lat...

Berlin musi w tych przełomowych dniach wykazać dwie rzeczy: przedewszystkiem chodzi o próbę sił. **Poseł Rauscher,** desygnowany na **wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy,** będzie musiał **wytłumaczyć komisji do spraw zagranicznych** Reichstagu, dlaczego uważa **traktat handlowy z Polską za pożądany** z punktu widzenia **interesów Niemiec.** Rzecz charakterystyczna: o przyszłym traktacie gospodarczym obradować będzie komisja polityczna; wolelibyśmy, aby o zagadnieniach politycznych obradowali i rozstrzygali fachowcy gospodarczy. W najbliższych dniach, a może godzinach okaże się więc niezawodnie, kto naprawdę w Niemczech jest przeciw traktatowi, a kto **gra komedję** i krzyczy jedynie dla celów „taktycznych". Poza tą próbą sił trzeba będzie się jednakże przekonać, czy gotowi do parafowania układu delegaci mogą zapewnić nas o dobrej woli rządu w wykonaniu przyszłego traktatu. Próba sił i dobra wola — oto egzamin, który Berlin będzie musiał zdać.

W związku z tem należy skrytykować pomysły delegatów, aby część liczebną różnych kontyngentów ująć niejako w t. zw. tajny aneks. Nie po to **toczyła się wojna światowa, aby na nowo rozpoczynać od najgorszych tradycji tajnej dyplomacji.** Pozatem trzeba wiedzieć, z kim można zawierać tajne klauzule. Napewno nie z kontrahentem, który może w każdej chwili powiedzieć: patrzcie, jak nielojalnie zachowujecie się wobec innych państw. Byłoby to bolesną ironją, gdyby **możliwość słabo dementowanych tajnych klauzul** rzucić miała **choćby cień podejrzenia** na nielojalność polityki gospodarczej Polski wobec zachodniej Europy...

Wreszcie trzeba sobie powiedzieć bardzo wyraźnie: poza niebezpieczeństwem natury politycznej na zachodnich połaciach Rzeczypospolitej — co domaga się oddzielnego potraktowania — poświęcamy niejako swój przemysł, lub poważne jego części na ołtarzu porozumienia z Niemcami. Wcześniej lub później, w ten czy inny sposób, ulegną setki placówek przemysłu krajowego ekspansji niemieckiego importu, niemieckiego kapitału przemysłowego, organizacji kupieckiej itd. Czy te ustępstwa, jakie mamy wzamian otrzymać, równoważą straty, które niewątpliwie poniesiemy? Oto wielkie pytanie, na które właśnie w tych dniach nasunie się właściwa odpowiedź niejako automatycznie.

Dwie są kwestje, które spędzają sen z oczu nie tylko delegatów, nie tylko bezpośrednio zainteresowanych, ale ogółu ludzi, interesujących się linją rozwojową stosunku gospodarczego polsko-niemieckiego: **świnie i węgiel.** Niemcy chcą zrejonować eksport świń polskich do Niemiec, nie chcą nam zagwarantować możliwości wolnego handlu dla tej nadwyżki, w granicach przewidzianego kontyngentu, której wytwórnie niemieckie nie będą chciały, lub powiedzmy łagodniej — nie będą mogły — zakupić. Stanowisko niemieckie wobec tego zrozumiałego dla wszystkich, niemal elementarnego postulatu, jest, jak dotychczas wiadomo, odmowne. Wiadomo nam jednak również, że **delegacja polska nie cofnie się w tym punkcie,** że cofnąć się tu nie może. I na tem tle **albo Niemcy ustąpią, albo traktatu nie będzie.**

Druga sprawa sporna — **węgiel.** Jest to sprawa bardzo skomplikowana ze względu na **udział kapitałów niemieckich na polskim Górnym Śląsku.** Niemcy chętnie widziałyby ograniczenie pozwoleń wywozowych na polski węgiel i udzielanie ich jedynie tym eksporterom, którzy **byliby dla Niemiec wygodni.** Polska nie może się krępować w ten sposób, gdyż wywóz węgla polskiego do Niemiec nie może ograniczać zasadniczego eksportu węglowego przez Gdynię. Pewne gatunki węgla nadają się właśnie do wywozu do Skandynawji itd. Jeżeli więc firmy niemieckie na Górnym Śląsku zaczną wywozić do Niemiec ten węgiel, który powinien iść przez Gdynię, muszą nasze władze mieć wolną rękę w wyrównywaniu wywozu przez firmy, stojące poza koncernami i bardziej idące na zasady naszej polityki węglowej. Podział wywozu węgla pomiędzy poszczególnych eksporterów ma nastąpić na podstawie dodatkowych zobowiązań. Te zobowiązania nie mogą ograniczać inicjatywy polskiej w zbyt wysokim stopniu. Tu również leży moment krytyczny, gdyż delegacja nasza trzymać się będzie stanowczo przeprowadzenia swojej zasady.

Pożyteczność normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy dwoma sąsiedniemi państwami o częściowo uzupełniającej się strukturze ekonomicznej nie ulega wątpliwości. Nie wolno jednakże, po przetrwaniu najgorszych czasów, **lekkomyślnie pójść na zły kompromis,** któryby fatalnie zemścił się na nas w najbliższej przyszłości. Jeżeli już zarówno my jak też Niemcy przystępują do umowy gospodarczej bez żadnego **wylania uczuciowego,** to, oczywiście, z punktu widzenia racjonalistycznego, traktat **jest interesem** i nie może być interesem zbyt nierównym dla obu kontrahentów.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Z DNIA.

Serca i ule.

Serce człowieka wśród porównań kroci
Najbardziej dla mnie podobne do ula,
Bo gdzieś w głębinach skarby swe utula,
Zbierając wiecznie słodki miód dobroci,
I przez dzień cały, nawet nocą ciemną,
Gra swoich uczuć muzykę tajemną.

Aby zachować ten miód i to granie,
Dobry gospodarz przed zimą i mrozem
Swym ulom z liści gotuje posłanie,
Drewniane skrzynki otula nawozem,
Zaopatrując najmniejszą szczelinę,
Przez którą mogą wlecieć wiatry sine.

Czemuż tak samo nie dbamy o serca,
Na które czyha szkodników gromada?
Codziennie ktoś z nich słodki miód wykrada
Codziennie ktoś w nich jeden ton uśmierca,
Aż w końcu stają się nieme i głuche,
Jak gdyby śnieżną przeszły zawieruchę.

Henryk Zbierzchowski.

Najpiękniejszy

podarek gwiazdkowy

kupisz na

Wystawie Robót Kobiecych

„Sokoła Żeńskiego".

Nieszczęśliwe ofiary zaczadzenia.

Od wydobywających się z pieca gazów, zaczadziły się dwie młode dziewczyny. — Stan ich jest bardzo groźny.

Wczoraj, w godzinach południowych, mieszkańcy domu przy ulicy Gdańskiej 65, zaalarmowani zostali wieścią o nieszczęśliwym wypadku **zaczadzenia dwóch młodych dziewcząt,** 18-letniej **Leokadji Kruszyńskiej** i 23-letniej **Tekli Różańskiej,** pracowniczek mistrza rzeźnickiego p. Bonina.

Przybyłe natychmiast pogotowie ratunkowe, odwiozło nieszczęśliwe ofiary zaczadzenia w stanie nieprzytomnym do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono, iż **stan ich jest bardzo groźny.**

Jak dochodzenia wykazały, obydwie młode kobiety miały przeznaczone przez p. Bonina na pomieszkanie kuchnię, którą zajmowały. Przybywszy po pracy do zimnego mieszkania, napaliły w piecu kuchennym, poczem prawdopodobnie położyły się zaraz spać, pozostawiając w kominie niewygasły ogień. Wydobywające się z pieca gazy, były bezwątpienia przyczyną zaczadzenia młodych kobiet.

Wczoraj do godziny 6-tej wieczorem, jak nas informowano, nieszczęśliwe kobiety **jeszcze nie odzyskały przytomności.** Jest słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Z życia towarzystw.

Wspólna lekcja zrzeszonych chórów kościelnych odbędzie się w środę dnia 27. bm. o godz. 27. bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze.

Sokół I. Zabawy w dniu 30. bm. nie urządza się ze względu na „wystawę robót kobiecych" Sokoła żeńskiego. Rozgrywki partji szachowych odbywają się w sekretarjacie przy ulicy Śniadeckich 18. codziennie od godz. 19. Na dzień 1 grudnia przygotowuje sekcja bokserska wielki mecz w Resursie Kupieckiej.

Koło Absolwentów szkół wydziałowych. 26. bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w szkole wydziałowej męskiej ul. Konarskiego 7. Schadzka natomiast nie odbędzie się.

S. M. P. „Promyk". 27. bm. o godz. 7 w Domu Katolickim na Wilczaku uroczyste zebranie obu oddziałów z okazji uczczenia powstania listopadowego.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę 27. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 27. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera plac Piastowski. Ważne sprawy.

Koło Absolwentów szkół handlowych. W czwartek schadzka koleż. w Strzelnicy. Dnia 3 grudnia zebranie plenarne. Legitymacje członkowskie należy przedłożyć sekretarzowi, celem przedłużenia i wlepienia wkładki upoważniającej do zniżek w miejsc. kinach. Sekretarjat otwarty codziennie od godziny 19, w niedzielę od 16 przy ul. Śniadeckich 18.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę, dnia 27. bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Lekcja śpiewu w czwartek.

Sokola drużyna ratownicza. Zbiórka w środę 27. bm. o godz. 19,30 w hali ćwiczeń 62 p. p.

Zw. państw. emerytów i rencistów. Posiedzenie zarządu w środę 27. bm. o g. 5.

S. M. P. „Naprzód". Próby teatralne codzień o godz. 19 w szkole Sienkiewicza.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Dnia 8 grudnia zjazd przedstawicieli i delegatów S. M. P. w Bydgoszczy o godz. 14 w sali Domu Katolickiego przy Farze. Odbędzie się doroczna Rada okręgowa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. nie odbędzie się w środę, lecz w **sobotę,** dnia 30 listopada br. o godz. 6,30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

Warszawa, 26 11. (Pat.) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski po kilkudniowym pobycie w Zakopanem powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 23 listopada 1929 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	40,00—39,00
Pszenica targowa	39,00—38,00
Żyto	24,50—25,50
Jęczmień dworski	25,50—26.50
Jęczmień targowy	24,50—25,50
Owies	23,25—22,25
Mąka pszenna 65%	60,00—64,00
Mąka żytnia 70%	41,50—40,00
Otręby pszenne	20,00—19,00
Otręby żytnie	18,00—17,00
Groch Wiktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch polny	34,00—37,00
Peluszka	29,00—31,00
Wyka	32,00—33,00
Łubin niebieski	17,00—18,00
Łubin żółty	24,00—23,00
Seradela	25,00—22,00
Rzepak	80,00—75,00
Rzepik latowy	68,00—72,00
Rzepik zwykły	60,00—65,00
Ziemniaki fab. franco fab.	19—20 gr. 1 kg.

Bank Polski płacił dnia 26 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	172,31
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,58
guldeny gdańskie	173,23
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,33

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. .11 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	28,25—27,75
Pszenica	39,25—41,25
Jęczmień przemiałowy	27.00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	23,00—25,00
Mąka żytnia 70 proc.	42,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,50—63,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	16,50—17.50
Otręby pszenne	18,50—19,50
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	45,00—52,00

Giełda warszawska

dnia 25 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	118,00	118,25
5-proc. poż. premj. dol.	064 75	000,00	065,00
5-proc. poż. kon.	049,75	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Handlowy	119,00—000,00
Bank Polski	167,00—169,00
Bank Zachodni	000,00—075,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
W. T. Węgla	70,00— 71,00
Lilpop	34,00— 00,00
Modrzejów	18,00— ,0000
Norblin	080,00— 00,00
Ostrowieckie Zakłady	70,00— 00,00
Starachowice	00,00— 21,50

Marysieńka Początek o godz. 7 i 9. | **CZARNA DAMA** dramat erotyczny, przedstawiający upadek młodego dziewczęcia. W roli mścicielki własnej hańby, czarująca **LIA TORA**

32341) Przytem nadprogram.

Dział gospodarczy.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie niedokładnego określania w listach przewozowych rodzaju towarów.

Wprowadzona z dniem 1. 10. 29 r. nowa taryfa towarowa na polskich kolejach normalnotorowych zawiera znacznie rozszerzoną i zróżniczkowaną w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy nomenklaturę towarów. Jak wiadomo od oznaczenia przez nadawcę w liście przewozowym nazwy towaru zależy zastosowanie odpowiedniej klasy taryfowej lub taryfy ulgowej. W razie nieścisłego określenia nazwy towaru, a w szczególności w wypadkach niezgodności z nomenklaturą taryfy, kolej w myśl powszechnej zasady obowiązana jest stosować taryfę najdroższą, co pociąga za sobą straty dla klientów kolei, a samej kolei przysparza wiele reklamacyj, które nie mogą być uwzględnione.

Przeprowadzona ostatnio inspekcja szeregu stacyj wykazała bardzo wiele jaskrawych faktów niedokładnego określenia w listach przewozowych rodzaju towarów i zupełnego nieliczenia się nadawców z nową nomenklaturą towarów w taryfie. Np. nadawana jest „cegła“ bez określenia jej jakości, wobec czego oblicza się przewoźne jak za cegłę ogniotrwałą, chociaż możliwe, że była to cegła zwyczajna, taryfowana o kilka klas niżej. To samo zachodzi przy deklarowaniu towaru np. „wyroby żelazne“ bez określenia jakie, co pociąga za sobą stosowanie taryfy często o 50% droższej. Podobne wypadki zachodzą przy papierze, drzewie, wyrobach ze szkła itp. Niedopatrzeń takich na własną szkodę dopuszczają się nietylko osoby przygodnie korzystające z usług kolei, ale także zawodowi ekspedytorzy oraz fabryki i różne przedsiębiorstwa, które stale i masowo dany towar wysyłają.

Ekspedycje towarowe nie mają obowiązku ani nawet możności w toku swej pracy żądania, aby nadawcy poprawiali listy przewozowe, bowiem te ostatnie dostają się przeważnie do rąk taksatorów już po przyjęciu towaru i odejściu nadawcy.

Leży przeto w interesie nadawców towarów ścisłe stosowanie się w listach przewozowych do nomenklatury taryfowej. Mając powyższe na względzie Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca się do zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych jej okręgu z apelem, aby we własnym interesie zapoznały się z działami nomenklatury taryfowej i ściśle stosowały tę nomenklaturę w listach przewozowych.

W sprawie uiszczania opłat manipulacyjnych od zezwoleń przywozu towarów reglamentowanych. Wobec tego, iż wielu importerów nie stosuje się do klauzuli wymienionej na zawiadomieniu o należnych opłatach manipulacyjnych od pozwoleń, a mianowicie: „Termin wniesienia opłaty oraz nadesłania pokwitowania zastrzega się do dnia.....192.. r. bez prawa prolongaty i pod rygorem anulowania niniejszego przydziału.“ Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, iż Ministerstwo bezwzględnie anulować będzie przydziały, gdy kwity nie nadejdą w terminie — przyczem miarodajna jest data nadesłania pokwitowania, a nie wpłacenia należności do P. K. O.

Specjalnie ściśle wymieniona klauzula stosowana będzie przy wydawaniu pozwoleń na przywóz towarów z kontyngentów autonomicznych, gdyż pozostałości z tych kontyngentów nie mogą być przenoszone na kwartał następny.

Wydobycie węgla na Górnym Śląsku.

Ogólne wydobycie węgla na Górnym Śląsku w październiku br. wyniosło 3,252.719 ton przy 27 dniach roboczych. We wrześniu br. przy 25 dniach roboczych wydobycie węgla wyniosło 2,932.088 ton. Na rynek wewnętrzny w październiku kopalnie górnośląskie dostarczyły ogółem 1,695.491 ton (we wrześniu 1,643.223 t.). Eksport osiągnął w październiku 1,222.643 ton (we wrześniu 1,035.394 t.). Zapasy węgla wynosiły w październiku 644.979 ton (we wrześniu 575.632 t.).

Mydło znów zdrożało.

Na skutek uchwały fabrykantów produktów mydlarskich, z dniem 1 listopada cena mydła podwyższona została o 10 gr na kilogramie. Przyczyną podwyżki cen jest podrożenie surowca.

M. W. K. T. wskaże złotodajne źródło Polakom amerykańskim.

Polskie objekty turystyczne i zdrojowiska, dzięki swym walorom przyrodzonym i oryginalnej krasie, niechybnie zwróciłyby na siebie uwagę zagranicznych biur podróżniczych oraz poszczególnych turystów, gdyby hotelarstwo u nas było dostosowane do kulturalnych potrzeb nowoczesnych klienteli, chętnej do podróżowania i zwiedzania krajów mało znanych, a posiadających dla turystów urok nowości i oryginalności.

Turystów zakordonowych nęci właśnie zwiedzanie Polski, jako kraju mało im znanego, a wzbudzającego z każdym rokiem coraz większe zaciekawienie.

Jeśli dotychczas napływ do Polski turystów zagranicznych jest stosunkowo skromny i zupełnie niewspółmierny z istotnemi wartościami polskich objektów turystycznych, jest to wynikiem nietylko nieumiejętnego reklamowania naszych zdrojowisk i objektów turystycznych, lecz ponadto — braku u nas odpowiedniego hotelarstwa nowoczesnego, które jest bodaj najgłówniejszym warunkiem ściągania turystyki światowej do danego kraju.

W Polsce zaczęto już pojmować doniosłą wartość postawienia na odpowiedniej stopie przemysłu hotelarskiego, lecz dla urzeczywistnienia tego brak w kraju odpowiednich kapitałów.

To też posiadający kapitały Polacy amerykańscy wykazują olbrzymie zainteresowanie się przyszłoroczną Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, jako czynnikiem, będącym dla nich drogowskazem do najzyskowniejszej lokaty ich pieniędzy właśnie w inwestycjach hotelarskich w Polsce, która mimo kryzysu turystycznego w całej nieomal Europie, jest bodaj jedynym krajem europejskim, do którego ruch turystyczny stale się wzmaga.

Stan wody w Wiśle dnia 26 listopada: Kraków 2,70; Zawichost 1,09; Warszawa 1,32; Płock 0,95; Toruń 1,01; Fordon 1,08; Chełmno 0,96; Grudziądz 1,20; Korzeniewo 0,66; Piekło 0,60; Tczew 0,41; Einlage 2,08; Schievenhorst 2,32.

†

W niedzielę dnia 24-go bm. o godzinie 3-ciej rano zasnął w Bogu nagle nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Jan Nowak

kupiec

przeżywszy lat 76, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Dzieci, zięć, synowie i wnuki.

Jeziorki-Kosztowskie, Żnin, Berlin, Warszawa, dnia 25. 11. 29.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 27 bm. w Kosztowie o godzinie 10-tej przed południem. (17365

†

Dnia 25-go bm. o godzinie 2-giej rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż i nasz drogi ojciec

ś. p.

Kazimierz Szymczak

b. właściciel ziemski

w 76 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rzemieniewice, dnia 25. 11. 1929. **Rodzina.**

Eksportacja z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Kcyni odbędzie się w czwartek, dnia 28-go bm. o godz. 9-tej przed południem; następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (32447

†

W sobotę, dnia 23. 11. o godz. 9-tej wieczorem powołał Bóg do grona swych aniołów naszą najukochańszą jedyną córeczkę i siostrzyczkę

Halinkę

w 5-tej wiośnie życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

rodzice Langowie wraz z synkiem.

Bydgoszcz, dnia 25. XI. 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę 27. 11. o godzinie 4-tej po poł. z kaplicy nowego cmentarza. 17379

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (28188

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 83.

Bezpłatnie!

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcia osobiste płatne godzina 11—7 wieczór.** (30521

Ubrania Płaszcze NA RATY

Magazyn Odzieży Jana Kazimierza 2. 31237

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Futra
jako moją specjalność wykonuję solidnie i tanio Stanisław Rudak, Dworcowa 64. (17413

SPRZEDAŻE

Okazja!
Sprzedam natychmiast w pow. mieście z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa interes spożywczy i mlekiem z mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią i kompletnem urządzeniem ręcznej mleczarni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobra egzystencja“. 17397

Dom
z ogrodem, 10 mieszkań po 2 i 3 pokoje, wpłaty 35 tys. sprzedam. Bydgoszcz, Dąbrowskiedo 21, wiad. u zarządcy. 32410

Majątek
450 mórg, zamienię na dom w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu. Zgł. Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. 17402

350 kamienic
735 majątków ziemskich rozmaitej wielkości sprzeda Nowakowski, Dworcowa 59, tel. 850. Biuro Centralne. (17400

Ogrodnictwo
4 morgowe spiesznie na sprzedaż z powodu stosunków familijnych. Zakład wzorowo prowadzony, przytem są duże zapasy materjalne. Cena podług ugody. Bydgoszcz, Koźmiana 6. 32436

Salon (17389
fryzjerski, damsko-męski, w śródmieściu, 9 obsług dobrze prosperujący, z mieszkaniem sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg.

Pracownia
haftów i bielizny dobrze prosperująca okazyjnie tanio do nabycia. Biuro „Prawo“ Dworcowa 82. 17395

Tanio (32429
sprzedamy 3 platformy, 5 wozów skrzyniowych, szory robocze i wyjazdowe, pompe do wody, windę żelazn. kilka pieców żelaznych, kilkanaście nowych buksów do kół, bańki do oliwy i wiele innych rzeczy. Reflektanci proszeni są o pisemne podanie adresów wzgl. nr. telefonów do Dziennika Bydg., Dworcowa 2, pod „Wozy“.

Radjo
4 lamp. Neutrofox sprzedam. Bąk, Chełmińska 22. 32419

Nowe
wozy robocze $2^1/_2$, $2^1/_4$ i 2" korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. (17387

Sypialnia
350, kuchnia 100 zł na raty. Sowińskiego 2. (17381

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 32215

KUPNA

Szafki
szklane wystawowe, gablotki pod szkłem kupię. Oferty: „Pharmachemia“, Mickiewicza 2. (17398

Kasę
ogniotrwałą nowszej konstrukcji kupię. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Kasa“. 32433

Pianino
lub krótki krzyżowy fortepian kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka nr. 6. 32446

Psa
podwórzowego kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Podwórzowy“. (32313

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
do branży mącznej natychmiast potrzebna. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pod „Mąka“ do Dz. Bydg. (32438

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich potrzebnych zaraz i jeden damsko-męski. L. Siuchniński, Zakład fryzjerski dla pań i panów, ul. Sobieskiego 15, przy ulicy Dworcowej. 32440

Uczennica
biegła w polskim i niemieckim do składu kolonjalnego poszukiwana zaraz. B. Sieradzki, ulica Promenada 1. 32437

Poszukuje
się uczciwą dziewczynę lub bezdzietną kobietę do wszelkich prac domowych. Długa 42, parter. (32416

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem lub bez wydzierżawię. Gdańska 41 Kolecki. (17393

MIESZKANIA

Pokój
kuchnię w centrum oddam, także na pracownię krawiecką, za zwrotem ceny remontu 800 zł. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (32415

Luksusowe
mieszkanie 5 pokojowe w centrum wprost od właściciela bez odstępnego. Biuro „Prawo“ Dworcowa 82. 17394

POKOJE

2 panów
znajdą utrzymanie lub obiady. Śniadeckich 29, I. l. 32418

Pokój
osobne wejście do wynajęcia. Czerwińska, Świętojańska 16. (17386

Pokój
próżny z używaniem kuchni. Wiad. Chrobrego 13, Nalazek. 17385

Pokój
umebl. do wynajęcia. Adr. w Dz. Bydg. 17321

2—3 pokoje
na biuro, możliwie w śródmieściu od 1 I. 1930 przez przedsiębiorstwo pryw. poszukiwane. Zgł. z podaniem ceny pod „Biuro“ do Dzien. Bydg. 32186

POLECENIA

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10-ej do 4-ej, Paderewskiego 4. 32358

Piegi
usuwa sposobem francuskim Institut de Beauté Żukowskiej, Cieszkowskiego nr. 20. 17347

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Szczapy
wałki, podkłady wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski. 16283

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30360

Richelieu
maszynowy na konfekcję damską, mereżki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafciarnia, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Baczność!
Obejmuję wszelkie reperacje mebli, polerowanie, przerabia i nowe w mieście i poza miastem prędko i tanio. Nakielska 105, B. Mohrenz. 32374

SPRZEDAŻE

Okazja.
Dla p. rzeźników dobrze zaprowadzony interes rzeźnicki na sprzedaż. Dom nowy murowany, mieszkanie i skład zaraz wolne. Wiad Olechnicki, Kowal, powiat Włocławek wprost od właściciela. 32366

Gospodarstwo
28 mórg, ziemia pszenna, w tem 4 morgi łąki, zabudowanie masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, z powodu objęcia ojcowizny korzystnie sprzedam, cena 24 000 zł. Stacja małej kolejki w miejscu. Fr. Garstka, Łukówiec poczta Tuszkowo, pow. Bydgoszcz. (32414

Zakład
fryzjerski z przyległem mieszkaniem 3 pokoje i kuchnia dobrze prosperujący na głównej ul. sprzedam. Of. pod „Zakład" do filji Dz. Bydg. 17359

Sprzedam
zaraz 500 kbm. kamieni polnych na lagrze i do kopania około 4000 kbm. Cena 4 zł a 1 kbm. Maks. Zelma, Mały Głęboczek, stacja kolejowa Radoszki, pow. Brodnica. 32376

Zamienię
480 mórg pszennej ziemi na kamienicę z dopłatą lub sprzedam. Cena 20 tys. wpłaty 100 000 zł. Resztówka 160 mórg, cena 80 000 wpłaty 30.000 zł sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Kamienica
3 ptr. nowoczesna, okazyjnie do nabycia. Cena 75.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Kamienica 4 ptr. centrum miasta, cena 270.000 wpłaty 150.000 zł, sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład
kolonjalny i delikatesów w centrum miasta Bydgoszczy zaraz na sprzedaż, cena 10.000 zł. Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698. 32431

Oberżę
14 mórg ziemi pszenno buraczanej jedna w dużej wsi w pow. Chełmińskim, sala, wyszynk i kolonjalka sprzedam lub zamienię na 30 mórg pszennej ziemi gospodarstwo cena 24 000 zł wpłaty 20.000 zł. Of. do Dzien Bydg. pod „20". 32077

Dom
II ptr. z oficyną i ogrodem w Grudziądzu sprzedam za wpłatą 30.000 zł. Właścicielka, Cegielniana nr. 4/5. 32442

Sprzedam
skład kolonjalny i delikatesów w głównej ul. miasta powiatowego, gdzie szkoły, gimnazjum, 2 garnizony W. P. z powodu stosunków rodzinnych natychmiast z urządzeniem, kompl. i towarem za 10 tys. zł względnie można przejąć bez towaru. Szybko decydującemu o ile zależy na dobrym interesie proszę skierować zgł. do agentury Dz. Bydg. Inowrocław, Kasztelańska nr. 34. 32426

Kamienica
skład, 5 pokoi wolnych przy Gdańskiej sprzedam. Wpłaty 40000 lub zamienię na gospodarstwo, młyn, lub cegielnią. Kołecki, Gdańska 41. 17392

Samochód
„Opel" 3 siedzeniowy 4/16 Km. okazyjnie, po generalnym remoncie, sprzedam. Metelski, Bydgoszcz, Gamma 8. (32146

Samochód (32149
osobowy „Ausaldo" włoski fabrykat, 6-cio osobowy z nasadką, okazja tanio do nabycia. Metelski, Bydgoszcz, Gamma 8.

Samochód
ciężarowy „Berliet" 3 tonowy w zupełnie dobrym stanie tanio na sprzedaż. Metelski, Bydgoszcz, ul. Gamma 8. (32148

Samochód
osobowy „Chevrolet" otwarty 5-cio osobowy po generalnym remoncie okazyjnie sprzedam. Metelski, Bydgoszcz, Gamma nr. 8. (32147

Chevrolet
ciężarówka $1^1/_2$ ton. cała kryta, nadająca się do rozwożenia artykułów spożywczych, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Metelski, Gamma 2. (32117

Motocykl
angielski 250 ccm sprzedam korzystnie Metelski, Gamma 8. (32240

Manekinów
kilkanaście okazyjnie sprzedam. Zgłosz. pod „Manekin" do Dz. Bydg. 32368

Piece
kaflowe bardzo korzystnie do nabycia. Lecznica Dr. Króla, Bydgoszcz Pl. Wolności 5. 17375

Radjo
3 lampkowe z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 17364

Wóz
kastowy tanio sprzedam. B. Ozdzyński, Św. Trójcy nr. 32. 32382

Ford
limuzyna w bardzo dobrym stanie używany prywatnie korzystnie sprzedam. Zgł. pod „A. 100" do Dz. Bydg. 32373

Nowa
wspaniała jadalnia (bufet 2,80 mtr. szeroki) z powodu zamiany posady zaraz na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Dzien. Bydg. pod „Jadalnia". 32386

Piec
kaflowy przenośny i urządzenie kuchenne sprzedam. 20 Stycznia 28, I ptr. lewo. 17377

Nowe
ubranie sokole i długie buty zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 17372

Kasztan
wałach lat 9 natychmiast na sprzedaż. K. Michalski, ul. Dworcowa 54. 17323

Bryczkę i sanie
sprzedam tanio. Zamzysko 1 klm. od Myślęcinka. 17367

Sypialki
męskie pokoje i jadalki tanio sprzedam. Lipowa 2. 32389

Futro
cyklowe nowe, bronzowe tanio sprzedam. Jagiellońska 70, II ptr. (17404

Na sprzedaż
1 pokój z kuchnią kompl. umebl. natychmiast do oddania. Zgł. ul. Stroma 59, u P. Ciesielski. 32423

Obudowanie
dębowe z lustrem i płaszcz męski w dobrym stanie na sprzedaż. Gdańska 117, 1 ptr. pr. 32399

KUPNA

Na sprzedaż
niedrogo fortepjan w dobrym stanie. Kino „Ziemowit" w Kruszwicy. 32194

Kolczasty
drut używany kupię. K. Suligowski, Chodkiewicza 34. 32357

Drzewek
agrestu, porzeczek większą ilość kupię. Telefon nr. 728. 17391

Stare
żelazo wszelką ilość zakupuje Składnica Starego żelaza, Jagiellońska 3. 32425

LEKCJE

Lekcji
niemieckiego udzielam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg 17345

Księgowości
przebitkowej i kartotekowej nauczają przez miesiąc styczeń 1930 r. za minimalną opłatą. Prakt. Kursy Handlowe prof. Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7. 32359

POSADY WOLNE

Duet
damsko-męski, skrzypce i fortepjan, zarazem do pomocy w obsłudze gości, potrzebny od 1 grudnia. Szandrach, Nowe, Grudziądzka 8 (Pomorze). 17370

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Józef Lewandowski, Wełniany Rynek 15, II. (32409

Ekspedjentka
młodsza może się zgłosić do składu rzeźnickiego zaraz. Bolesław Urbański, Chełmża Toruńska 19, telefon 90. 32444

Dzielne
pomocnicy krawieccy mogą się zgłosić zaraz na duże i małe sztuki. M. Kaźmierczak, Brodnica, Rynek 20. (32247

Potrzebny
czeladnik kowalski oraz uczeń. Sobociński, Bernardyńska 5. (32153

Osobę
do prowadzenia filji przyjmę. Kaucja 3—6000. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „18000". 17390

Służąca
dobrze polecona, umiejąca samodzielnie gotować, może się natychmiast zgłosić. Zbożowy Rynek 3, drogerja. 32421

Potrzebna
pokojowa starsza ze świadectwami. Hotel Warszawski, Warszawska 16, Bydgoszcz. (17384

Uczennica (17383
do kuchni potrzebna. Hotel Warszawski, ul. Warszawska 16, Bydgoszcz.

Poszukuję
posługaczkę przychodnią. Zgł. od 12-tej Alfredo, Petersona 9, II ptr. 17351

2 uczni
uczciwych rodziców poszukuje się. Zgł. A. Gross zegarmistrz i złotnik. Chojnice, Gdańska 15. 32378

Służąca
z wioski poszukuje posady. Generała Bema 4. Mazurek. 17355

Uczenicę
poszukuję do szycia, kroju i haftu. Kujawska 19. 32392

Dziewczę
czyste i sumienne na popołudnie może się zgłosić. Gdańska 115, I ptr. 17360

Od 1 grudnia
potrzebna na wieś na Pomorze kucharka dobrze gotująca i znająca się na drobiu. Zgł. Sowińskiego nr. 15, Orłowski od 1—2. 17373

Uczeń
i uczenica potrzebni. Zakład fryzjerski dla pań i panów Nakielska 115. 32420

Służąca
która umie gotować potrzebna. Zakrzewska, Kujawska 126. 32343

Uczenicę
do składu mąki i nasion poszukuje zaraz Żółtowski i Ziółkowski Długa 20. 32396

POSADY POSZUKUJĄ

1000 zł
dam temu, kto mi poszuka stałą w biurze posadę. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1000". 31962

Urzędnik
z długoletnią praktyką w samorządzie (Mag. i Wydz. Pow.) poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Samorząd". 32372

Szofer-mechanik
kawaler, z bardzo dobrem świadectwem, poszukuje posady na ciężarówce lub samochodzie prywatnym. Zgł. do Dzien Bydg. pod „Nr. 3506". 32367

Młodszy
czeladnik rzeźbiarski znający stylizację poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „583". 32443

Ogrodnik
z małą rodziną wszechstronnie obeznany w zawodzie także pszczelnictwie poszukuje na większym majątku lub fabryce stałej posady od 1. I. 1930 lub prędzej. Łask. zgłosz. skierować pod „Nr. 100" do Dz. Bydg. 32380

Pomocnik
szewski na dobrą szytą robotę potrzebny zaraz. H. Dypczyński, Szubin. 17362

Planistka
rutynowana wolna. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „E". 32381

DZIERŻAWY

Hala
odpowiednia na garaż lub składnicę, kran do mycia wozów, zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. — Cena bardzo przystępna. Zgłoszenia kierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (32329

Skład
5×18, oraz przyległy pokój 5×5 najlepszy punkt Torunia odstąpię. Wiad. Dziarnowski Toruń, Szeroka 25. 32038

Warsztat
jasny ewt. jako składnicą 63 kwm., z elektr. światłem i siłą elektr. z biurem i telefonem do wynajęcia. Garbary 5. (32445

Piekarnia
do wydzierżawienia. Nakielska 74, właściciel. 32397

MIESZKANIA

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkania 2 pokoi z kuchnią, suche, słoneczne wprost od gospodarza, czynsz za rok zgóry. Wiad. Jasna 14, u p. Papisa. A. Możejko. 17325

Mieszkanie
nowe dwupokojowe wynajmę. Toruńska 5. 17343

Poszukuję
mieszkanie 5—6 pokoi, najchętniej wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. H." 31922

5 pokojowe
mieszkanie na I piętrze wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Warunki według umowy. Zgł. pod „W. H." do filji Dz. Bydg. 17361

Nowe
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią nmebl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Of. pod „Nowe" do Dz. Bydg. 32375

Poszukuję
mieszkania pokój z kuchnią wzgl. 1 duży. Warunki podług umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „M. W." 32395

2 pokoje
z kuchnią wynajmę, za pozyczenie 3 tys. Wiad. w filji Dz. Bydg. (17388

Mieszkania
1—2—3—6 pokojowe korzystnie odda „Victoria", Sniadeckich 22, I p. (32412

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. (17401

POKOJE

Urzędnik
poszukuje pokoju umeblowanego w pobliżu ul. Cieszkowskiego. Łaskawe oferty proszę składać do Dz. Bydg. pod „Urzędnik". (32407

Pokoju
elegancko umeblowanego lub dwa poszukuję od 1 grudnia lub 1 stycznia. Warunek śródmieście, zdrowe i wygodne mieszkanie. Łask. zgłoszenia pod „B. P. 100". (32435

Pokoju
skromnego z osobnem wejściem poszukuję. Zgł. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „M. C. J." 32340

Pokoju
umebl., czystego, najchętniej z utrzymaniem poszukuje aplikant sądowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Aplikant". 17368

Pokój
umebl. osobne wejście, światło elektryczne, łazienka, tel. z utrzymaniem dla panów do wynajęcia zaraz. Gdańska 52, I ptr. prawo. 17380

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem wolny od 1. XII. Garbary 17, II pr. (32413

Pokój
umebl. dla uczni szkolnych do wynajęcia. Długa 42, parter. 32417

Pokój
umebl. bez pościeli z osobnem wejściem. Wiadom. w Dz. Bydg. 32383

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego 14, I ptr. prawo. 32377

Pokój
umebl. osobne wejście inteligentnemu panu wynajmę. Pomorska 29, II. lewo. 17346

Pokój
dobrze umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Nowy Rynek 10, II ptr prawo. 32384

Pokój
zaraz dla panów z utrzymaniem. Marcinkowskiego 10, I p. pr. 17354

Pokój
umebl. dla lepszej pani zaraz lub od 1 grudnia do wynajęcia. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. 17352

Tanio
pokój do wynajęcia na 1—2 osoby. Nakielska 35, II ptr. 17344

2 pokoje
elegancko umebl. przy Starym Rynku oddam panu od 1 grudnia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 17366

Pokój
umebl. dla 2 panów bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. 17378

Pokój
pannie wynajmę. Chełmińska 22. 17363

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Marcinkowskiego 8 b, II prawo. 32388

Pokój
dla nauczycielki lub dwie z utrzymaniem. Wiatrakowa 9, I ptr. Wojciechowska. 32391

Pokój
próżny do wynajęcia Hermana Frankego 3, gospodarz. 32439

Pokój
dla panów. Podgórna 19, prawo. 32342

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8, III ptr. lewo. 32398

Pokój
osobne wejście do wynajęcia, ul. 20 Stycznia 24. 32248

Pokój
umebl. od 1 do wynajęcia. Szczecińska 10, I ptr. lewo. 17396

Pokój
wspólny dla pana. Świętojańska 1, II ptr. prawo. 17382

Pokój
umebl. bez pościeli oddam. Błonia 23, III ptr. lewa strona. (17399

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem, fortepianem do wynajęcia. Poznańska 14, I p. 32424

Pokój
umebl. do wynajęcia, ewtl. dla dwóch panów. Zgł. 3—6 godz., Zduny 3, I p. 32408

ROŻNE

Obiady
od 1,20 zł, kolacje wydaje pierwszorz. kuchmistrz warszawski. Ul. Hermana Frankego 8, restauracja 32052

40 zł
miesięcznie kosztuje obiad pozywny, zdrowy, smaczny 3 dania do wyboru. „Ziemiańska", Pomorska nr. 5. 17356

Restauracja
duża poszukuje wspólnika z 15 tys. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Restauracja". 32012

Skład
cukierków zaprowadzony, przyjmie towar w komis. Of. do Dz. Bydg. pod „Komis". 17374

Baczność!
Kto mnie pożyczy 300 zł, lub więcej. Gwarancja posiadłość ziemska, procent płacę zgóry, za wynagrodzenie może otrzymać wygodne letnisko. Zgł. pod „Gwarancja" do Dz. Bydg. 32393

Kto
pożyczy 1000 zł za dobrem oprocentowaniem na I hipotekę nieruchomości wartości 20.000 zł. Zgł. do Dz. B. pod „A. B". (32385

Ostrzeżenie.
Niniejszem ostrzega się wynajmujących lub kupić od lokatorów jakiegokolwiek mieszkania w domu Cieszkowskiego 11 i Pomorska 44. bez mojej wiedzy. Właściciel domu i opiekun. 17369

Kto
włoży 8 tys. do spółki, otrzyma 2 pokoje i kuchnię. Wiad. w Dz. Bydg. 32406

Unieważniam
5 weksli po 100 zł z żyrem Michał Zrażewski, użyte na pokrycie R-ku, H-es-es, Hurtownia Spółek Spożywczych Poznań, przez Stanisława Żakowskiego, w imieniu firmy Helvetja Bydgoszcz, gdyż użyto ich podstępnie, a sprawę rozstrzygnie Sąd. Zrażewski, Bydgoszcz. 17353

Ostrzegam
przed kupnem rzeczy jak ubrań, mebli itd. od mej żony Stanisławy Słowińskiej, które w nieobecności mej, będąc na Górnym Śląsku, zabrała wszelkie rzeczy z Inowrocławia i wyprowadziła się do Bydgoszczy, ul. Łucka 5. Również komunikuję, że za długi żony nie odpowiadam. Słowiński Walenty, Inowrocław, ul. Andrzeja. 32427

Zgubiłem
srebrny zegarek ręczny 23. XI. 29. 7 wiecz. przy Nakielskiej 115 proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Nakielska 115 zakład fryzjerski C. Wiącek. 32422

Zgubiono
pierścionek na ul. Chrobrego około domu 15—16 drogi jak opamiątka. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takowy za wynagrodzeniem w godzinach od 3 do 6 popoł. Chrobrego 16, II piętro. 17332

Pies
duży, czarny wilczur zaginął. Zawiadomić lub odprowadzić za nagrodą. Borowska, Ujejskiego 3. 32360

Zgubiłem
portfel z książeczką wojskową, dyplomem szewskim, oraz inne dokumenty w dniu 22. XI. 29. w Bydgoszczy na dworcu towarowym. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Andrzej Kubacki, Garbary 12. 32344

Który
inteligentny zamożny pan chciałby mieć młodą i przystojną przyjaciółkę. Oferty nie anonimowe do filji Dz. Bydg. pod „Dyskrecja". 17358

MATRYMONJALNE

Panna
lat 41, przystojna, inteligentna, szuka znajomości starszego dobrze sytuowanego pana (wdowcy niewykluczeni) w celu matrymonjalnym. Of. do Dz. Bydg. pod „Lat 41". 32369

Dwaj
polscy urzędnicy konsularni w Niemczech lat 26 i 28, pragną nawiązać znajomości z panienkami od lat 17—25, ktorem zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem. Of. tylko z fotografją nadesłać do adm. Dz. Bydg. pod „Konsulat". 32365

Kawaler
rolnik na 200 morgowem gospodarstwie, sympatyczny, zgodny, miły i pracowity mający za spłatą 20.000 zł odziedziczyć ten majątek, szuka odpowiedniej żony. Zgł. z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Rolnik". 32361

Brunetka
miła, gospodarna, inteligentna, posagu 1000 zł, skromną wyprawę, obecnie na posadzie, pozna pana do lat 40, na stanowisku. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanka". 32390

Kawaler
fryzjer, solidny, religijny kat. pragnie poznać pannę lat 20—26 kt ra dopomoże takowemu do usamodzielnienia się. Wymagana gotówka 3—5 tys. zł. Cel matrymonjalny. Of. pod „lat 25" do Dz. Bydg. 17357

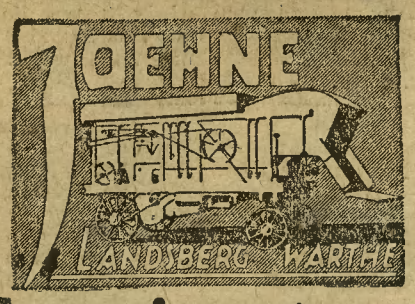

Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach stale na składzie. (15850

Generalny zastępca

Bracia Ramme

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 27. 11. br. o godz. 11-ej przed poł. przy ul. Poznańskiej 22, sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (32430

stół dębowy 6 krzeseł pociąg. skórą

Joachimowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 27. bm. o godzinie 15-tej sprzedam w mojej kancelarji przy ul. **Zduny 9, I.** najwięcej dającemu za gotówkę:

palto i 2 płaszcze damskie

32432) **Kozłowski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 bm. o godz. 8-ej rano sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Długiej 65**

większą ilość materjałów jedwabnych, wełnianych, towarów krótkich oraz całkowite urządzenie sklepowe. (32448

Walkiewicz, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 28 listopada o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę, **w Nakle u p. J. Dolatowskiego**, najwięcej dającemu za gotówkę:

nową dużą młóckarnię do przetarcia koniczyny.

Młóckarnia stoi u pana J. Marsia, i tam się odbędzie sprzedaż. (32441

Preuschoff, komornik sądowy w Nakle.

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na przedzierżawienie

przedsiębiorstwa hotelowego

„Kaszubski Dwór“ w Kartuzach, ul. Gdańska 7 najwięcej oferującemu.

Przedsiębiorstwo jest pierwszorzędnem na miejscu. Objekt dzierżawy posiada wartość około 180.000 złotych i składa się:

1. z budynku hotelowego (20 pokoi gościnnych na I. i II. piętrze, na parterze obszerne ubikacje restauracyjne z przynależnościami oraz mieszkanie trzypokojowe)
2. z ogrodu, obszernego dziedzińca, ubikacji zajazdowych i t. p.
3. z kompletnego urządzenia oraz inwentarza potrzebnego dla przedsiębiorstwa hotelowego, restauracyjnego oraz gospodarczego.

Przedzierżawienie nastąpi na przeciąg lat trzech pod rygorem złożenia kaucji w wysokości jednorocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty zapieczętowane z napisem „Kaszubski Dwór“ należy składać do dnia 20 grudnia br. na ręce niżej podpisanego. Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Przebsiębiorstwo Hotelowe

„Kaszubski Dwór“

Spółka z ogr. por. (32182

Za Zarząd: (—) Kubasik, burmistrz.

Nieruchomość fabryczna

położona przy ulicy Dr. E. Warmińskiego 4/5, wolna zaraz lub później na korzystnych warunkach **do wydzierżawienia lub na sprzedaż.** Adres administratora wskaże Dziennik Bydgoski. (32411

Dzielnego nauczyciela

na modne tańce poszukuje większe grono zainteresowanych. Łaskawe oferty uprasza się składać do **dnia 30 bm.** pod **Lubawa, Skrzynka pocztowa 39.** (32345

Płaszczyki dziecięce, ubranka, mundurki szkolne, sukienki poleca **F. Szulcowa, Gdańska 43.**

Lekcje tańców

2-go grudnia rozpoczynają się **nowe kursy modnych tańców.** (17371

H. Plaesterer nauczycielka tańców **Dworcowa 3.**

Wielka zabawa jesienna

Restauracja „OSTRY RÓG“, ul. Św. Jańska 1

urządza **dnia 27 listopada**

pożegnalny wieczorek jesienny

na który uprzejmie zaprasza wszystkich gości i sympatyków **Gospodarz.**

Na zakończenie wieczorku wydawane będzie **gratisowe piwo Browaru Bydgoskiego.** (17376

B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin

Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Tel. 883

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach.

28857

Sprzedam razem lub oddzielnie

domy moje we Wrześni

bez zadłużenia, w których znajduje się: skład konfekcji męskiej, drogerja, skład kolonjalny i rzeźnicki. Domy te przynoszą znaczny dochód i położone są w centrum miasta przy rynku.

Kamienica II-piętrowa w Tczewie z ogrodem, przy ożywionej ulicy, 30 mtr. frontu, wykończona w r. 1912, 12 mieszkań — za cenę zł. 75.000.—

Dom handlowy w Tczewie w najlepszem położeniu, przy rynku, w którym mieści się skład kawy i cukierków oraz skład obuwia, czynsz roczny 11.400.— zł. cena kupna 80.000.— zł. (32370

Wł. ORCHOLSKI, TCZEW, Rynek.

Z początkiem listopada 1929 r.

skradziono mi 4 weksle

a mianowicie:

1. **na 500 zł.** bez daty płatności podpisany przez Jana i Stanisławę Jaskólskich,
2. **na 500 zł.** jak wyżej podpisany przez małżonków Kozłowskich z Sipior,
3. **na 300 zł.** pł. 14 stycznia 1930 a podpisany przez Franciszka Pełczyńskiego,
4. **na 200 zł.** płatny jak wyżej a podpisany przez tegoż Pełczyńskiego.

Ostrzegam przed nabywaniem tych weksli a uczciwego znalazcę **proszę skierować takowe do biura adwokata i notarjusza Dr. Manstein-Hennera w Kcyni** dla p. Ludwika Polińskiego. (32371

(—) **Ludwik Poliński, rolnik w Studzienkach.**

Druki

wszelkiego rodzaju jedno- i wielokolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne wykonujemy szybko i gustownie po cenach **niskich.** *Specjalnie polecamy naszą nowocześnie urządzoną* **Fotochemigrafję**, *w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów*

Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“)

ul. Poznańska 29-30, telefony: 315, 316 326, 1374

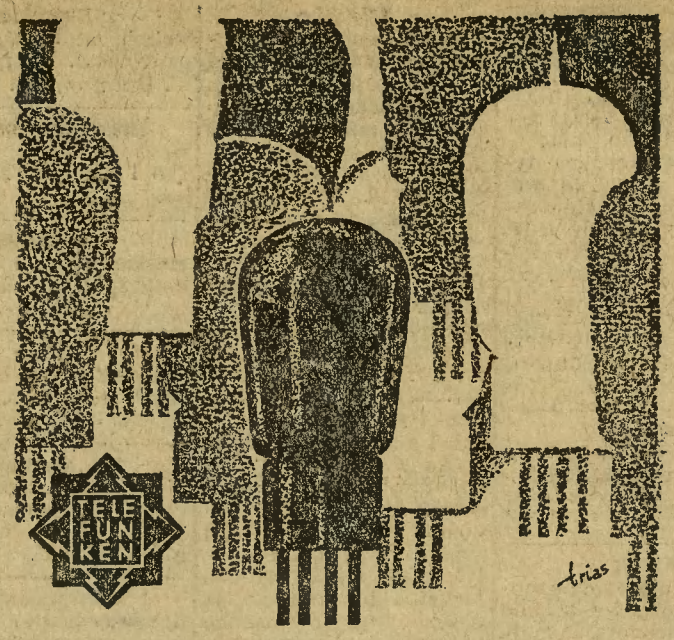

Dla każdego celu stosowna

TUBA TELEFUNKEN!

RE 134 tuba głośnikowa! (32356

TELEFUNKEN

Proszę żądać zawsze w waszym składzie sprzętu radjowego TABELEK PORÓWNAWCZYCH dot. TUBEK TELEFUNKEN.

W każdym składzie znajdziecie takowe i ujrzycie stosowne TUBY TELEFUNKEN dla modnego sprzętu radjowego.

Kto musi się liczyć z groszem

nie powinien sobie mimoto odmawiać dobrej kropli, o ile sobie swe likiery sami w domu esencjami Reichela sporządza. Można wytworzyć wszystkie gatunki likierów, a smakują nadzwyczajnie. Esencje Reichela można nabyć we wszystkich lepszych drogerjach i wytworniejszych handlach wódczanych. O ileby ich nie było, nie dajcie sobie wmawiać innych, rzekomo „równie dobrych“, lecz zamawiajcie je bezpośrednio u Gen. Repr. na Polskę:

Ch. Nowomiejski Kraków Dietla 65/D.B.

Do oddania wyłączne prawo sprzedaży poważnym firmom w poszczególnych miejscowościach.

32355

33387

Kołdry, Inlety, Pierze

darte mieszane 2.70, 3.90, **gęsie** 5.50, 7.50, 9.75, podskubki 7.90, **materjały bieliźniane i wełniane, fartuchy i galanterja.**

Małkowski 28005

Wełniany Rynek 14.

Wydzierżawię

dobrze zaprowadzoną **piekarnię parową** mechaniczną wraz z kompletnem urządzeniem, składem i mieszkaniem. Położenie przy ruchliwej ulicy. Warunki według ugody. 32379

Władysław Cyrklaff, Wejherowo

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

Kujawska 96

parter lewo, II drzwi.

3 konie

robocze na sprzedaż. 32434

Ceramiczne Zakłady

Bydgoszcz

Chodkiewicza 8-18.

Suche szczapy

wałki, korowane, podkłady dla bocznic i kolejek polnych polecają tanio 32080

Edward Rentz i Ska.

Solec Kujawski.

Wielki

wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach. „Korzystny zakup“ 13987 Stary Rynek 22.

Na raty

miesięcznie **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni

Budowlę wykonywać można przy 20 stopniach mrozu przez użycie naszego 32230

Frost-Coludum.

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.